ROK XVI. Nr. 107 (4783) WILNO, Środa 19 kwietnia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

JÓZEF PIŁSUDSKI

„Sprawa wileńska"

...Sprawa wileńska w znaczeniu politycznym otwarta została przeze mnie w kwietniu 1919 r., gdym posiadał Wilno jako Naczelny Wódz. Wilno zostało zdobyte orężem. Otworzyłem w tej sprawie również i pracę polityczną, kierując się w niej zawsze zasadami lojalnymi.

Przed wymarszem na Wilno zwróciłem się do pana Paderewskiego i przeprowadziłem z nim kilka konferencyj, uprzedzając o marszu na Wilno przed jego wyjazdem do Paryża, gdzie się wówczas rozstrzygały losy nie tylko Polski. Pan Paderewski jechał na Kongres Wersalski. Z panem Paderewskim byliśmy zgodni pod jednym względem — pod względem przeszkód, jakie na drodze spotkamy. Przeszkody te tkwią w poglądach świata, który jest przeciw nam. Pojęcia świata bowiem układane były na podstawie niedawnej przeszłości, przeszłości, która była przeciwko nam i która mówiła językiem oficjalnym, że przekroczenie Bugu — to aneksja. Z powodu tej właśnie przeszłości utrudniającym momentem były zobowiązania wobec Rosji, które miały wielkie mocarstwa z tytułu przymierza i dzięki wspólnym z Rosją trudom, poniesionym w wielkiej wojnie. Pod tym względem byliśmy z p. Paderewskim zgodni. Natomiast co do środków przezwyciężenia lub obejścia trudności byliśmy rozbieżni. Ja kładłem nacisk na siłę stworzenia faktów dokonanych. Zwracało wówczas uwagę, że w niektórych częściach dawnej Rosji istnieją fakta dokonane, uskutecznione rozbieżnością tam przedstawicieli wielkich mocarstw. Tak było wówczas w Kijowie.



Paderewski sądził inaczej. Zdawało mu się, że jeżeli pozyska poparcie Ameryki, która przez Wilsona miała istotnie wpływ na myśl europejską, to rzeczy mogłyby wziąć taki obrót, że udałoby się uzyskać zgodę na stworzenie stanów zjednoczonych wschodniej Europy. Paderewski już nawet dzielił ziemie poza Bugiem na stany. Ja twierdziłem, że iść tą drogą wydaje mi się niemożliwe. Zasadę federacji nie da się zastosować na tych ziemiach. Przychodzimy wszak z bronią, co jest sprzeczne z zasadami federacji. Zresztą nie widziałem tutaj tych, którzyby do tej federacji chcieli przystąpić. Przysłowie mówi: „że w tym jest ambaras, żeby dwoje chciało naraz", a mianowicie — nie chciałem, aby Polskę federować z tą stroną, która się od nas, jako federant, odwróciła. Ja stałą swą wytyczną miałem — stworzeni faktów dokonanych, aby później otrzymać uznanie de jure. — Miałem zatem zamiar natychmiast po zdobyciu Wilna stworzyć rząd oparty na wojsku, dowodzonym przeze mnie. Przyszedłem do Wilna. Nie udało mi się tego zrobić. Bano się tego więcej, niż ja i Paderewski. Bano się stworzenia rządu, jak swego własnego cienia.

Drugą rzeczą, jaką zrobiłem, to było odezwanie się do społeczeństwa. Odezwa ta jest znana. Dawałem w niej gwarancję, że o losie tej ziemi decydować będą jej mieszkańcy. Zastanowiłem się, jak tę odezwę zatytułować: „Do Wilna", czy „Do Wilnian" — czy do kogo wreszcie? Trudno było znaleźć wyraźny tytuł. Nie mogłem wszak użyć tytułów oficjalnych — „Do siewierc-zapadnawo kraja", „Do Litwy", „Do Polski". Wpadło mi wówczas myśl obudzenia tradycji tej ziemi. Tradycję, wprawdzie zwalczaną, ale niewątpliwie istniejącą. Tradycją tą było niewątpliwie istnienie za czasów Rzeczypospolitej Wielkiego Księstwa Litewsk. Była to forma, wspominała panowanie Rzeczypospolitej na tych ziemiach. Każdy tę tradycję musi szanować, dlatego też odezwę zatytułowałem: „Do mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego". — Ale wówczas nigdy nie byłbym przypuścił, że znajdzie się tylu w Polsce, którzy mają tę tradycję w pogardzie.

Stworzyłem stan dokonany i wówczas z relacji ogólnej, z relacji p. Paderewskiego dowiedziałem się, że odezwa moja zrobiła mu na terenie światowym dobrze. Od tego czasu bowiem można było mówić ze światem o tym kraju, w którym się urodziłem...

..Wtenczas, w r. 1920, wypadły niepowodzenia wojenne Praca się urwała. Jednocześnie z niepowodzeniami wojennymi szły też niepowodzenia polityczne Gdy doradzano nam ugody ze stroną przeciwną, wysuwano w Spaa ograniczenia terytorialne, przy których nie tylko Wilno, ale i Brześć musiałyby być odstąpione. Zapadła nawet poza nami decyzja, oddająca Wilno Litwie. Z tymi decyzjami miałem do czynienia przy mojej nowej pracy. Trzeba było stworzyć nowe fakty dokonane. Natenczas przyszła akcja generała Żeligowskiego, który działał pod moim dowództwem i z mojego wyraźnego polecenia. Mogę to śmiało powiedzieć, gdyż, wychodząc z Belwederu, powiedziałem to wyraźnie przedstawicielom wielkich mocarstw, nie chcąc, aby sprawa ta w ich opinii szkodziła gen. Żeligowskiemu. Stworzyłem więc nowy fakt dokonany, ale i nowy stan posiadania na innych warunkach. Inwazja bolszewicka zakończyła się wielką klęską. Armia bolszewicka była tak rozbita, że nie miałem żadnych przeszkód wojskowych, abym mógł sięgnąć, gdziebym chciał, na całym prawie froncie. Ale zostałem zatrzymany wówczas w pochodzie przez brak siły moralnej w społeczeństwie. Zaczęły się więc pertraktacje w Rydze. W traktacie ryskim mamy już Wilno i ziemię wileńską wyodrębnione...

...Biorąc stosunkowo nikły udział w kierownictwie nawą państwową, w sprawie wileńskiej żądałem od każdego rządu, aby, pracując w tej kwestii, szedł w zgodzie ze mną. Wszystkie rządy w sprawie tej ze mną współdziałały. Sprawa ta zakończyła się wreszcie uznaniem granic wschodnich za rządów Sikorskiego. Przez cały czas sprawy wileńskiej starałem się stworzyć primo — fakty dokonane, zmierzające do związania tej ziemi z Polską, secundo — przezwyciężyć pogląd całego świata, wiążącego ten kraj z Rosją. Powtarzam jeszcze raz, że świat był przeciwko wam. Świat był przeciwko mnie. Świat miał wyrobione pojęcie o Rosji i nie chciał wznowienia świetnych tradycyj Polski, które szły przeciwko Rosji.

Ale były przeszkody i z innej strony. Naszego ministra spraw zagranicznych, który poruszał sprawy wileńskie, mogłem z góry ostrzec, co go spotka, a więc przede wszystkim, że nadejdą zaraz depesze od naszych posłów za granicą, że sprawa jest niebezpieczna, a moment nieodpowiedni. W opinii wewnętrznej zaś nasz minister, który tę sprawę chciał poruszyć, był co najmniej głupim, jeżeli nie zdrajcą. Każdy więc minister bał się tej sprawy. Nie tyle może lękając się upadku, ile unikając nieznośnego krzyku i hałasu o zdradzie narodowej To samo spotkało p. Skrzyńskiego, kiedy do tej sprawy przystąpił. Ten się jednak zastraszyć nie dał. Jeżeli panowie w Wilnie sądzicie, że wy nie braliście w tym udziału, to się mylicie. To są te dwa cienie. Wewnętrzny i zewnętrzny, które zawsze towarzyszyły sprawie wileńskiej...

(Z wykładu wygłoszonego przez Marszałka JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO w Wilnie, w sali teatru na Pohulance w dniu 24-go sierpnia 1923 r.).

Pod groźbą zbrojeń
Włochy ponawiają żądania kolonialne wobec Francji

RZYM, (Pat). Na posiedzeniu senatu przyjęto projekt odpowiedzi na ostatnią mowę tronową króla. Odpowiedź przedstawiona przez referenta sen. Beviona, porusza m. in. stosunki z Francją i przypomina, że Mussolini sprecyzował pretensje kolonialne wobec Francji, którymi są: Suez, Tunis i Dżibuti. Pierwsza odpowiedź Francji była negatywna.

Jeżeli stanowisko to nie ulegnie zmianie, postępowanie Włoch będzie zgodna z wytycznymi, sformułowanymi już przez Mussoliniego. Italia w oczekiwaniu na uzyskanie satysfakcji do której ma prawo, odmawia złożenia podpisu pod jakimkolwiek zobowiązaniem międzynarodowym ograniczającym zbrojenia.

Porozumienie brytyjsko-tureckie
dotyczy kwestii strategiczno-morskich

LONDYN, (PAT). — Szef opozycji poseł Attlee zainterpelował w Izbie Gmin premiera Chamberlaina na temat sytuacji międzynarodowej. Premier, zaznaczając, że nie jest w stanie złożyć żadnej specjalnej deklaracji, oświadczył jedynie, że *rząd brytyjski prowadzi ścisłe konsultacje z innymi zainteresowanymi rządami, a w ich liczbie również z rządem sowieckim.*

Premier podkreślił, że w chwili obecnej nie może nic dorzucić do enuncjacji, złożonej przez niego w imieniu rządu w toku debaty dn. 13 kwietnia. Pragnąłby jednak skorzystać z tej okazji, aby poinformować izbę o wielkim zadowoleniu, z jakim rząd JKM. powitał inicjatywę Roosevelta.

Do powyższych słów premiera odrzucić należy, że podobno rokowania brytyjsko-tureckie zostały prawie już ukończone, a rezultat tych rozmów jest najzupełniej pozytywny, o ile chodzi o brytyjski punkt widzenia. — Jednakże rząd turecki ze względu na charakter wyniku tych rokowań, które doprowadziły do pewnych określonych porozumień strategiczno-morskich, nie życzy sobie ich ujawnienia i dlatego rezultaty rozmów brytyjsko-tureckich nie będą przez W. Brytanię ogłaszane w sposób podobny do porozumień politycznych, zawartych z Polską, względnie do jednostronnej gwarancji udzielonej przez W. Brytanię Grecji i Rumunii. Według opinii brytyjskich kół miarodajnych, *treść układu brytyjsko-tureckiego, dotycząca w pierwszym rzędzie Dardaneli, nie będzie ogłoszona.*

Na zapytanie, *czy Wielka Brytania powzięła zobowiązania udzielenia pomocy Holandii, Szwajcarii i Danii,* w razie gdyby te kraje zostały zaatakowane, premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd brytyjski nie ma żadnych specjalnych zobowiązań wobec tych krajów, ale uważa za zbyteczne naleganie na znaczenie, jakie rząd brytyjski przywiązuje do zachowania ich niepodległości.

Nowy incydent węgiersko-słowacki

BRATYSŁAWA, (Pat). Ogłoszono tu, że w sobotę wieczorem dwóch żołnierzy węgierskich przekroczyło granicę wschodnią Słowacji pod Ubrez. Żołnierze ci nie zatrzymali się na wezwanie straży granicznej słowackiej i zostali ostrzelani. Obaj odnieśli rany i zmarli w szpitalu w Michałowcach. Pochowano ich z należnymi honorami wojskowymi.

W pobliżu Gibraltaru
gromadzą się wojska włoskie

MADRYT, (Pat). Cała dywizja „Littorio" została zgromadzona w Alicante, skąd ma podobno odpłynąć wkrótce do Włoch. Inne formacje włoskich „czarnych, zielonych i czerwonych strzał" skoncentrowane zostały w Almansa, Alicante, Almeria i Albacete. Najwyższe dowództwo pozostaje w Llograno.

GIBRALTAR, (Pat). Reuter donosi, iż oddziały wojsk hiszpańskich, które brały udział w rewii wojsk gen. Franco w Sewilli, obecnie powracają do Lana i do San Roque w pobliżu Gibraltaru. Dwie szkoły w Lanes zostały zamienione na koszary.

Wojska marokańskie w Tangerze

RABAT, (Pat). Havas donosi, iż według wiadomości z Tangeru i sąsiadującej z nim strefy, z Hiszpanii przez Tetuan, Ceutę i Larache napływają wojska marokańskie.

Dotychczas nie wiadomo, czy oddziały te zostaną zdemobilizowane.

50 okrętów
francuskich i angielskich na wodach egipskich

KAIR, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Według twierdzeń prasy tutejszej, w najbliższym czasie oczekiwane jest przybycie na wody egipskie 50 francuskich i brytyjskich okrętów wojennych, celem odbycia ćwiczeń.

Okręty niemieckie
wyruszyły na wody hiszpańskie

BERLIN, (Pat). Niemieckie porty wojenne Wilhelmshafen i Kilonię opuściły poszczególne jednostki niemieckiej marynarki wojennej. Po połączeniu się na morzu Północnym eskadra niemiecka w sile 2 krążowników, 2 dywizjonów torpedowców i 3 dywizjonów łodzi podwodnych udać się ma na wody hiszpańskie. Okręty niemieckie w czasie podróży odwiedzą w czasie od 27 kwietnia do 1 maja południową Hiszpanię — Kadyks, Algeciras i Malagę. W Marokko hiszpańskim Ceutę a następnie Tanger. W czasie od 6 do 10 maja flota niemiecka zawijać będzie do północno-hiszpańskich portów — El Rerrol, do zatoki Arosa, Pontevedra i Vigo. Okręty niemieckie odwiedzą również i Lizbonę.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Bułgaria przystąpi do ententy bałkańskie, za cenę ustępstw terytorialnych

Według wiadomości otrzymanych z Białogrodu, urzędowo dotychczas nie potwierdzonych państwa ententy bałkańskiej: Jugosławia, Rumunia, Grecja i Turcja, doszły do porozumienia, na mocu którego ofiarowują Bułgarii zwrot pewnych terytoriów wzamian za przystąpienie Bułgarii do ententy bałkańskiej.

Jugosławia gotowa jest oddać Bułgarii kawałek Macedonii z ludnością 20.000, Rumunia — 7 wsi w Dobrudży, Turcja — kilka gmin w okolicy Adrianopola, Grecja — wolną strefę w porcie Saloniki.

„Głos Niezależnych“

Dziś ukaże się w Warszawie nowe czasopismo „Głos Niezależnych“ pod kierownictwem b. premiera Jędrzeja Moraczewskiego. W pierwszym n-rze ma być zamieszczony artykuł pos. gen. Żeligowskiego.

Doc. Cywiński zwróci się z prośbą o łaskę

Wobec uprawomocnienia się wyroków głośnych procesów doc. Stanisława Cywińskiego i mec. Wacława Szumańskiego, jak słychać, skierowane być mają do kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P. podania o ułaskawienie.

Ustawa o ratyfikacji układu polsko-litewskiego

Wczoraj w Dzienniku Ustaw ogłoszono ustawę o ratyfikacji układu handlowego między Polską i Litwą.

Jedna lista wyborcza w pow. równieńskim

W pow. równieńskim odbyły się wciągu ostatniego tygodnia wybory do rad gminnych.

W większości gmin zgłoszono tylko jedną wspólną listę, na której znaleźli się razem kandydaci: Polacy, Czesi, Ukraińcy i Żydzi. Polacy w większości rad zwiększyli swój stan posiadania.

Sowiecka bawełna do Polski

Wczoraj wyjechała do Rosji Sow. z Łodzi delegacja przemysłowców polskich dla sfinalizowania umowy o dostawi bawełny sowieckiej dla Polski. Na czele delegacji stoi dyr. Izby P.-Handl. Bajer.

Zmiana granic województw

Jak słychać, pow. włodzimierski, woj. wołyńskiego ma być przydzielony do woj. lubelskiego.

W drugą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † P.

Prof. Dr. Tadeusza Wąsowskiego

Dyrektora Kliniki Otolaryngologicznej U. S. B. w Wilnie, odbędzie się dnia 20 kwietnia b. r. w kościele O. O. Bonifratrów o godz. 8 nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy — o czym życzliwych pamięci Zmarłego powiadomiają

Żona, i córeczka

85 zł. za 100

Wartość depozytowa pożyczki przeciwlotn.

WARSZAWA, (PAT). — Jak się dowiadujemy z Ministerstwa Skarbu, obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej mogą być przyjmowane przez władze, urzędy, przdsiębiorstwa i zakłady państwowe, jako wadia przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów o raz zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na za bezpieczenie udzielonych przez skarb państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Ostatnio Ministerstwo Skarbu ustaliło wartość depozytową, (wadialną i kaucyjną) obligacyj 5-procentowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na zł. 85 za 100 zł. wartości imiennej.

Do czasu wydania subskrybentom oryginalnych obligacyj 5-procentowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, po kwitowania na wpłatę całkowitej należności z tytułu zadeklarowanej sub skrypcji (t. zw. pokwitowania subskrypcyjne) mogą być zastępczo przyjmowane na kaucje i wadia według tej samej wartości depozytowej, co i oryginalne obligacje, tj. zł 35 i 100 zł. wartości imiennej.

Wynik konkursu

Sąd zakupił 6 projektów pomnika Marszałka Piłsudskiego. — Ostateczny projekt zostanie wykonany na osobne zamówienie

Pod przewodnictwem gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, przewodniczącego Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbyło się w Wilnie posiedzenie sądu konkursowego projektów na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

Na konkurs nadesłano 54 projekty. Prace wystawione zostały w Pawilonie Targów Północnych, gdzie również odbyły się posiedzenia sądu konkursowego.

Po dłuższej eliminacja, zgodnie z warunkami konkursu, jury zdecydowało zakupić za kwotę 5.000 zł projekt opatrzony godłem „Praca“, za sumę 3.000 zł projekt opatrzony godłem „Wyzwolenie“, równorzędne zakupy po 2.000 zł przyznano projektom oznaczonym godłem „Broń“, „Zułów“, „Jasieńczyk“ i „Antokol“.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorami nagrodzonych projektów są: godło „Praca“ — Janina REICHERT ze Lwowa przy współpracy Fryderyka TOTHA i inż. arch. Krystyny TOŁŁOCZKÓWNY, godło „Wyzwolenie“ — Stanisław POPŁAWSKI z Krakowa, godło „Broń“ — DANKO Konstanty i KOWALIK Wacław z Warszawy, godło „Zułów“ — Stanisław HORNO - POPŁAWSKI z Wilna, godło „Jasieńczyk“ i „Antokol“ — Zygmunt JABŁOŃSKI z Warszawy przy współpracy inż. arch. Eugeniusza SZPARUOWSKIEGO.

Jury żadnego z nadesłanych projektów nie zakwalifikowało do wykonania i wyraziło opinię, że opracowanie ostatecznego projektu na pomnik winno nastąpić w drodze zamówienia prac u kilku artystów rzeźbiarzy.

Dla opracowania warunków zamówienia, jak również dla wyboru artystów, którzy będą zaproszeni do opracowania projektów, powołana zostala komisja w składzie: prof. Kotarbiński z Warszawy, dziekan Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B., L. Ślendziński, prof. M. Morelowski, konserwator W. Kieszkowski i inż. St. Bukowski. Uchwały komisji zostaną przedłożone do zatwierdzenia Wojewódzkiemu Komitetowi Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dziś o godz. 12 nastąpi uroczyste otwarcie wystawy projektów na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

Prezydent Roosevelt zwołał konferencję gospodarczą

dla omówienia zarządzeń na wypadek wojny

WASZYNGTON, (Pat). Prezydent Roosevelt zwołał konferencję ministrów i ekspertów finansow. i gospodarczych na której omawiane były zarządzenia, jakie musiały by być wydane w wypadku rozpoczęcia kroków wojennych.

W konferencji brał udział sekretarz skarbu Morgenths, sekretarz rolnictwa Wallace, prezes Federal Reserve Board Eeels, prezes „Reconstruction Finance Corp“ Jesse Jones, członek Security And Exchange Commission Jerome Frank i podsekretarz skarbu John w Hanes.

W toku obrad ustalono, że wprowadzona zostanie kontrola giełd amerykańskich, mająca na celu regulowanie ruchu cen i hamowanie zbyt gwałtownych skoków, a gdyby wahania były nadmierne i zagrażały gospodarce Stanów Zjednoczonych, giełdy miałyby ulec zamknięciu.

„Węgry posiadają uroczyste zapewnienie...“

BUDAPESZT, (PAT). — „Pester Lloyd“, omawiając reakcję prasy światowej na orędzie prezydenta Roosevelta, pisze m. in.: wśród państw, dla których Roosevelt zażądał gwarancji Włoch i Niemiec, znajdują się również Węgry. Pragniemy stwierdzić, że Węgry w wyniku swej polityki szczerej przyjaźni wobec mocarstw osi potrafiły bardziej skutecznie zabezpieczyć swą sytuację niż to byłoby możliwe przy użyciu jakichkolwiek innych metod. Węgry osiągnęły przez to wzmocnienie swej pozycji oraz powiększyły swoje terytorium. Również współpraca gospodarcza z tymi państwami przyniosi dobre owoce. Węgry posiadają uroczyste zapewnienie kanclerza Hitlera, który stwierdził nienaruszalność granicy niemiecko-węgierskiej.

Kronika telegraficzna

— We francuskiej koncesji w Szanghaju znaleziono zwłoki Wang-Hsiena, jednego z członków zarządu municypalności. Zbrodnia została popełniona na tle politycznym. Wang-Hhien był znany ze swych sympatyj projapońskich.

— Montagu Norman został ponownie obrany gubernatorem banku angielskiego. Jednocześnie wicegubernatorem tego banku został ponownie obrany Basil G. Catterns.

— Ambasador sowiecki w Londynie Majski, odleciał we wtorek przed południem samolotem do Moskwy.

— Rząd Rzeszy ogłosił dwa dekrety w sprawie uzupełnienia składu Reichstagu posłami niemieckimi z obszarów protektoratu Czech i Moraw oraz Kraju Kłajpedzkiego.

— Departament Stanu w Waszyngtonie otrzymał również od rządu Haiti telegram, podkreślający solidarność z oświadczeniem prezydenta Roosevelta. Jedynym państwem amerykańskim, które nie przyłączyło się do orędzia jest zatym Honduras.

— Książę i księżna Kentu odlecieli do Paryża, gdzie zabawią 2 dni.

— „News Chronicle“ miał odwołać z Berlina swego drugiego przedstawiciela Colvina.

— Państwowe szkoły elementarne i szkoły prywatne w Madrycie zostały w poniedziałek zamknięte na mocy zarządzenia rządowego. Ponowne otwarcie ich ma nastąpić po przeprowadzeniu reorganizacji, obejmujące m. in. weryfikację kadr nauczycielskich.

— Na jednej z ruchliwszych ulic rzymskich zderzyły się dwa tramwaje, przy czym 15 osób zostało rannych.

Min. Gafencu w Berlinie

BERLIN, (PAT). — Minister spr. zagranicznych Rumunii Gafencu przybył wczoraj na trzydniowy pobyt do Berlina. Na dworcu powitał go m. in. minister spr. zagr. Rzeszy Ribbentrop.

Zakaz przelotów nad Berlinem

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

Przestrzeń nad obszarem miejskim wielkiego Berlina zostaje na czas od godz. 19 dnia 19 kwietnia rb do godz. 20 dnia 20 kwietnia rb. zamknięta dla wszelkich środków komunikacji lotniczej. Przylot na lotnisko Berlin - Tempelhof dozwolony jest dla samolotów komunikacyjnych tylko od strony południowej. Zakaz przelotów będzie zapewniony przy pomocy broni.

Na Zamku

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj w obecności P. Marszałka *Śmigłego-Rydza* P. Prezesa Rady Ministrów gen. *Sławoja Składkowskiego*, wicepremiera inż. *Eugeniusza Kwiatkowskiego*, którzy referowali o bieżących pracach rządu

Gen. Laidoner u P. Prezydenta RP

WARSZAWA, (PAT). — We wtorek t. j. w pierwszym dniu pobytu w Warszawie gen. Laidoner złożył wizyty oficjalne u Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Prezesa Rady Ministrów, Min. Spraw ojskowych, Min. Spraw Zagr. i Szefa Sztabu Głównego.

Później gen. Laidoner przyjęty został na audiencji przez Pana Prezydenta Rzplitej w obecności Marszałka Smigłego-Rydza

Węgierscy mężowie stanu w Rzymie

RZYM, (Pat). Węgierski premier Teleki i min. spr. zagr. Csaky przybyli wraz z towarzyszącymi im osobami we wtorek o godz. 8.20 rano do Rzymu.

Na dworcu przybył powitał Mussolini w otoczeniu min. Ciano.

W południe węgierscy mężowie stanu przyjęci byli na audiencji w pałacu kwirynalskim przez króla, który zatrzymał ich na śniadaniu.

Sprawa zajścia na politechnice gdańskiej

WARSZAWA, (PAT). — W wyniku obrad komisji polsko-gdańskiej powołanej do likwidacji zajść na Politechnice Gdańskiej ustalono, że na uczelni tej zostaną przywrócone normalne stosunki oraz, że z powodu tych zajść studenci polscy nie poniosą żadnego uszczerbku na studiach. Początek semestru letniego wyznaczony pierwotnie na dzień 17 kwietnia, przełożono na dzień 24 kwietnia 39 r.

Przemówienia stron

w procesie grupy Dembińskiego

Wczoraj w sprawie d-ra Henryka Dembińskiego i współoskarżonych rozpoczęły się przemówienia stron.

Prokurator na początku swego przemówienia podkreślił, że na ławe oskarżonych siedzą ludzie wybitnie intligentni, którzy jednak zdolności swoje skierowali nie na właściwe tory. Oskarżyciel cytuje szereg ustępów z artykułów zamieszczonych w „Poprostu“ i „Karcie“, dopatrując się w ich treści gloryfikowania ustroju sowieckiego.

Prokurator szczególną wagę przywiązuje do wystąpienia Dembińskiego na Zjeździe Kultury we Lwowie, gdzie Dembiński nazwał Wilno w przemówieniu powitalnym, stolicą Zachodniej Białorusi, a Lwów stolicą Ukrainy Zachodniej.

Prokurator uważa, że oskarżeni prowadzili działalność wywrotową i wnosi o zastosowanie artykułu 97 K. K.

Z obrońców pierwsza przemawiała p. Zaszłowt Sukiennicka. Uważa ona, że obecnie w obliczu ważnych wydarzeń politycznych sprawa „grupy Dembińskiego“ jest stosunkowo błaha i poszła w zapomnienie u społeczeństwa. Należy odróżnić cel od hasła. Oskarżeni chcieli widzieć Polskę demokratyczną, lecz nigdy radziecką.

Ukazało się 17 numerów „Poprostu“. Władze mogły konfiskować i wytaczać procesy za każdą poszczególną konfiskatę, lecz tego nie zrobiły. „Poprostu“ przestało wychodzić w połowie 1936 r. i dopiero w czerwcu 1937 r. wszczęto dochodzenie

Adw. Sukiennicka podkreśla, że oskarżeni, zamieszczając artykuły nie używali pseudonimów, nie kryli się. Wnosi o wyrok uniewinniający.

Adw. Szerer poddał akt oskarżenia głębokiej analizie prawniczej. „Dobrze się stało, — oświadczył — że Sąd Okręgowy oddalił oskarżenie z artykułu 97 K. K. Pozostał artykuł 96, t. zn. „porozumienie osób mających na celu obalenie istniejącego ustroju“, lecz gdzie jest to porozumienie? — pyta. Gdzie jest ta organizacja, która by dążyła do tego celu?

Po obszernej krytyce prawniczej, obrońca dochodzi do wniosku, iż w obecnych czasach, kiedy odbywa się konsolidacja narodu, w imię obronności i potęgi państwa, nie należy tak zdolnych ludzi marnować w więzieniu. Prosi o wyrok uniewinniający.

Po godzinie 3 przewodniczący, w. prezes Dmochowski, odracza dalszy ciąg przewodu sądowego na dzień dzisiejszy. Dziś o godz. 9 wygłosi przemówienie ostatni obrońca adw Krzyżanowski. (C)

Pierwszy dzień mistrzostw bokserskich Europy

DUBLIN, (PAT). — We wtorek wieczorem rozpoczęły się w Dublinie rozgrywki bokserskie o mistrzostwo Europy. Do rozkrywek stanęło 11 państw.

Pierwszego dnia walczyło czterech Polaków, odnosząc dwa zwycięstwa i ponosząc dwie porażki. Wyniki przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Jasiński przegrał na punkty z Włochem Nardecchia.

W wadze koguciej Sobkowiak przegrał na punkty z Włochem Sergo

W wadze piórkowej Czortek gwny cięży ł na punkty Włocha Cortonezzi.

W wadze lekkiej duży sukces odniósł Kowalski, bijąc znakomitego boksera włoskiego Peire.

Dziś w środę, w drugim dniu rozgrywek walczyć będzie 6 Polaków: — Czortek spotka się z Estończykiem Kaebi, Kowalski natknął się na Niemca Nuernberga, Kolczyński walczy z Belgiem Byronem, przeciwnikiem Piłsarskiego będzie Włoch Bonadio, Szymura walczy z Szwedem Eriksonem, a Piłat z Niemcem Runge.

Znaczenie wyprawy wileńskiej



MARSZAŁEK EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ.

Dwa grody na Wschodzie, Lwów i Wilno stanowią ośrodki duchowe i kulturalne Polski, ośrodki ukształtowane wiekową pracą pokoleń.

W pamiętnym roku 1919, los obydwoch tych ośrodków stanowił troskę Naczelnego Wodza nie tylko z punktu widzenia ściśle wojskowego, ale bardziej jeszcze ze względów politycznych.

Utrzymanie w ręku polskim Wilna i Lwowa dawało podstawy dla budowy Państwa Polskiego. Zrezygnowanie z nich oznaczało cofnięcie się Polski do kolebki Piastowskiej, oznaczało zepchnięcie jej do roli niewielkiego państwa.

Toczące się konferencje w Wersalu zmuszały do zadokumentowania czynem wojennym, jakie mają być granice Polski na wschodzie i ten wzgląd zdecydował o przyśpieszeniu wyprawy na Wilno.

Położenie Lwowa było jasne. Lwów bronił się zwycięsko, przygotowania do kampanii wiosennej były w toku. Inaczej przedstawiała się sprawa z Wilnem.

Położenie tego miasta zmusiło Marszałka Piłsudskiego dwukrotnie w latach 1919 i 1920 do sięgania po nie w sposób niezwykły. Przyczyna leżała w geograficzno wojskowym ukształtowaniu tej części kraju w stosunku do całego obszaru operacyjnego znajdującego się na północ od Prypeci. Wilno w stosunku do głównych linii operacyjnych było położone na uboczu. Celami operacyjnymi były ważne węzły kolejowe Lida, Baranowicze a następnie Mołodeczno. Dla opanowania ich musiały być użyte w całości nasze szczupłe siły, a wtedy los Wilna byłby przesądzony, musiało się dostać zwycięzcom jako drogocenny dar Bellony.

Względy sentymentu dla ukochanego miasta oraz względy polityczne skłoniły Marszałka Piłsudskiego do odstąpienia od zasad strategii i poświęcenia części sił dla ekscentrycznego uderzenia na Wilno, zanim walki o Lidę i Baranowicze przesuną front dalej ku wschodowi.

Dla takiej wyprawy nadawała się przede wszystkim kawaleria, ponieważ mogła niespostrzeżonym i szybkim ruchem dojść do miasta i zająć je przez zaskoczenie. Przeciwnie, dla utrzymania w ręku miasta kawaleria się nie nadawała, do tego potrzebna była piechota.

Stąd powstało zestawienie sił potrzebnych do wyprawy. Kawaleria miała miasto zająć, a piechota wspomóc i utrzymać.

Na pozór proste rozwiązanie natrafiało na szereg trudności które musiały być przezwyciężone.

Wilno leżało na tyłach frontu bolszewickiego, Grodno w ręku niemieckim. Wyprawa odbywała się z rejonu na zachód od Lidy, którą zajmowały wojska sowieckie. Wyprawa musiała wyruszyć zanim los walki zdecyduje o tym, czy uda się zdobyć Lidę. W razie niepowodzenia pod Lidą wojska wysłane na Wilno były narażone na zupełne odcięcie.

Kawaleria nie była zorganizowana w wielkie jednostki. Tworzona w całym kraju i szwadronami rzucana na front w sposób dorywczy, nie miała możności ani czasu by należycie zorganizować się w pułki, a już przypadło jej do wykonania większe zadanie. Wyprawa wileńska miała być pierwszym większym działaniem naszej młodej i niewyrobionej jazdy. Poza tym brak było artylerii konnej, bez której każda samodzielna akcja kawalerii może być łatwo skazana na zagładę. Należy do tego dodać zły stan koni, fatalne braki w dostawie wyżywienia, furażu i amunicji, a wreszcie brak środków łączności, by uwidocznić trudności które na wstępie musiały być pokonane.

W rezultacie w wyprawie wileńskiej wzięło udział 9 szwadronów kawalerii i tylko jeden pluton artylerii konnej, całość jako brygada pod dowództwem pułkownika Beliny Prażmowskiego. Wchodziły w to pułki 1 szwoleżerów, 4 i 11 ułanów oraz szwadron kujawski.

Piechota wyznaczona do wyprawy wileńskiej składała się z trzech batalionów 1 dywizji piechoty Leg. i dwóch baterii artylerii. Grupą piechoty dowodził obecny Wódz Naczelny.

Znany dobrze jest Wilnianom dalszy przebieg działań. Wiadome wszystkim te chwile gdy zjawiły się 19 kwietnia w uśpionym mieście pierwsze oddziałki polskich ułanów i szwoleżerów. Walki trwające cały dzień. Przybycie wieczorem części piechoty po którą wysłano zdobyty w Wilnie pociąg. Coraz cięższe napięcie w dniu następnym i ostateczne zwycięstwo 21 kwietnia, pod dowództwem przybywającego z odsieczą generała Śmigłego Rydza.

Zdobycie Wilna, Lidy i Baranowicz, dało podstawy do dalszej ofenzywy. Ta korzyść operacyjna była jednak małą w porównaniu z moralną podstawą którą narzucił przez to Marszałek Piłsudski młodemu Państwu.

Było to jakby dodaniem skrzydeł młodemu orlęciu, które jeszcze nie waży się samo z gniazda wylecieć.

Mieczysław Łubieński.



PUŁKOWNIK BELINA-PRAŻMOWSKI.

Japonia grozi Anglii i Francii

Zerwanie stosunków dyplomatycznych

BERLIN. (Obsł. sp.) Niemieckie Biuro Informacyjne, zwykle dobrze poinformowane o sprawach japońskich, podało dzisiaj znamienne oświadczenie japońskiego ministra spr. zagr. Itagaki, zawierające wyraźną groźbę pod adresem państw demokratycznych, a w pierwszym rzędzie Anglii i Francji.

Minister Itagaki oświadczył mianowicie, iż rozpoczęta ostatnio przez Chińczyków generalna kontrofenzywa pod Kantonem, prowadzona jest wyłącznie dzięki wydajnej pomocy Anglii i Francji, które zaopatrują armię Chang Kai Szeka w najnowocześniejszy sprzęt wojenny.

Minister Itagaki oświadczył dalej, iż jeżeli państwa demokratyczne nie zaniechają dalszej akcji wspierającej rząd Chang Kai Szeka przez udzielanie pożyczek i dostarczanie broni, Japonia zerwe z tymi państwami wszelkie stosunki dyplomatyczne

PARYŻ. (Obsł. sp.) Wczorajsza pop. prasa paryska, komentując znamienne oświadczenie ministra Itagaki, grożące wielkim konfliktem dyplomatycznym, wyciąga z niego daleko idące wnioski. Koła polityczne uważają to za nowy obiaw solidarności Japonii z osią.

Następnie pisma paryskie podkreślają i tę bardzo charakterystyczną okoliczność, że minister Itagaki, zupełnie pominął milczeniem Rosję Sowiecką która nawet nie neguje, że udziela pomocy Chinom. „Paris Midi“ uważa, że wystąpienie ministra Itagaki, świadczy o tym, że wszystkie cztery państwa osi dynamicznej, szykują się do wspólnej akcji przeciwko pokojowej propozycji Roosevelta.

Należy zaznaczyć jeszcze jedną okoliczność, że przemówienie swoje Itagaki wygłosił po otrzymaniu w Tokio wiadomości o przerzuceniu amerykańskiej atlantyckiej floty wojennej na wody oceanu Spokojnego.

Co Hitler robi na granicy Jugosławii?

LONDYN, (Obsł. sp.). Niemieckie biuro prasowe podało, że kanclerz Hitler, po konferencjach w Monachium wyjechał na inspekcję garnizonów niemieckich w Austrii.

Dzienniki londyńskie twierdzą, że kanclerz Hitler udał się faktycznie na granicę Jugosławii, gdzie przebywa dotychczas, gdyż do dnia dzisiejszego do Berlina nie powrócił.

Tajemnicza inspekcja kanclerza Hitlera w pobliżu granicy Jugosławii, wywołała w Białogrodzie pewne zaniepokojenie.

Regent Jugosławii, książę Paweł odbył dziś specjalną naradę z premierem Cwetkowiczem. Oficjalnie ogłoszono, że premier informował księcia regenta o wyniku swych pertraktacyj z przywódcą Chorwatów drem Maczekiem, w kołach politycznych utrzymują jednak, że na konferencji tej poruszono również sprawę tajemniczej wycieczki kanclerza Trzeciej Rzeszy do granic Jugosławii.

Tajemnica gen. Franco

Mobilizacja czy demobilizacja

PARYŻ, (Obsł. sp.). Dzienniki paryskie wciąż donoszą o dalszej koncentracji wojsk generała Franco i brygad włoskich w hiszpańskim Marokko, na granicy Tangeru. Według ostatnich wiadomości obecnie na tym odcinku rozległego frontu ewentualnej wojny światowej skoncentrowano ponad 90 tysięcy żołnierzy.

Hiszpańska agencja telegraficzna, nie dementuje samego faktu, stwierdza, że czynniki zagraniczne całkiem mylnie określają przesyłanie wojsk hiszpańskich do Marokka, jako mobilizację sił zbrojnych przeciwko państwom demokratycznym. W rzeczywistości ostatnie ruchy wojsk hiszpańskich faktycznie oznaczają demobilizację...

Prasa paryska jakoś nieufnie odnosi się do tej demobilizacji, szczególnie gdy ostatnio w Almerii, Alikante i innych portach hiszpańskich skoncentrowano ponad 25 tysięcy żołnierzy włoskich.

Ostatnie depesze potwierdzają nieufność prasy paryskiej. Koncentracja wojsk włoskich i hiszpańskich z jednej strony, a brytyjskich i francuskich z drugiej trwa.

Doktorat h. c. Uniwersytetu J. P. dla króla Borysa

WARSZAWA, (Pat). Senat akademicki Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie uchwalił przez aklamację, na wniosek rady wydziału matematyczno - przyrodniczego, nadać J. K. M. Borysowi III, królowi Bułgarów, stopnia doktora honoris causa za zasługi naukowe.



Pakt neutralności Trzeciej Rzeszy z Sowietami?

Londyn. Berlińscy korespondenci „Daily Mail“ i „News Chronicle“ donoszą, iż kanclerz Hitler przygotowuje niezwykle sensacyjne i niespodziewane uderzenie dyplomatyczne.

Zamierza on podobno zawrzeć z Sowietami umowę o neutralności. Oba państwa zobowiązały się do neutralności w wypadku, gdyby jedno z nich zostało uwikłane w wojnę.

Pośrednikiem między Berlinem a Moskwą ma być czeski generał Syrovy, posiadający jakoby bardzo dobre stosunki ze sztabem moskiewskim jak również i z decydującymi czynnikami Niemiec. „Daily Mail“ zwraca uwagę na uderzający fakt, że gen. Syrovy jest specjalnie honorowany przez władze niemieckie w Czechach. Jest on niemal stałym gościem przy stole protektora min. Neuratha.



Książki nadesłane

St. Colonna-Walewski. Agnes. Powieść wyd. Hoesick. Warszawa.

Autor sensacyjnych wspomnień wojennych „Rdzawe Blaski“, zaskoczył czytelników drugą swoją powieścią Agnes, zaczerpniętą z zupełnie innej epoki i innego wymiaru. Rzecz dzieje się w Hiszpanii z czasów Hernaniego, grandów, kasztelów i rycerskich przygód. Agnes de Bernaldes wydana za księcia Sobrarbe, wysokiego dygnitarza, miłuje rycerza Rafaela i przez to ślubuje być mężowi tylko przyjacielem! Na dworze Księcia jest medyk i astrologus Ibn Sephar, maur nieczysty, który wnet zapałał żądzą do dziewiczej księżny, i pragnąc ją uśpić, otruł przez omyłkę. Całą treść książki zapełniają widzenia mistyczne zagrobowego życia, gwałtowne uczucia grandów i hidalgów. Koloryt epoki i charakter ówczesnych ludzi utrzymany bez zarzutu, opowieść niby wyczytana ze starego pergaminu ma swój styl cudaczny i dość męczący. Zawiera piękne filozoficzne myśli, jednak pierwsza powieść autora przynosiła więcej wrażeń i realnych przeżyć wartych utrwalenia. Ta cała Agnes jest dość martwa i sztuczna.

Maria Kędziorzyna. Dziecka pułku. Lwów, Książnica Atlas.

Miła historia dla młodzieży, opisująca, jak to sierota wiejski poniewierany u krewnych, został przygarnięty przez wojsko, i praktykuje u kanonierów, ucząc się musztry i chodząc do szkoły. Życie się wojska i ludności, dobrze przedstawione, a cała opowieść bez fałszywego sentymentu i naciągań, tworzy swą realną treścią ciekawą i pogodną opowieść dla młodzieży.

Starowiejska - Morstinowa. Moje i twoje dzieciństwo. Książnica Atlas Lwów.

Książka jest piękna i wzruszająca, powinna ją przeczytać każda młoda, myśląca matka, jeśli chce odnaleźć i zrozumieć duszę swego dziecka. Autorka ogląda i bada reakcje uczuciowe i rozwój umysłu u swego małego synka, po przez własne wspomnienia. Obserwacje jej są głębokie i pełne tkliwej miłości. Pochyla się nad krokami dziecka pytając losu kędy go zaprowadzą i starając się z wielką delikatnością kierować nimi, służyć swoją zdobytą ciężko wiedzą życiową.

Fulla Horak. Święta pani. Skład główny Michalak i Sp. Warszawa.

Niewiadomo jak na tę książkę patrzeć? Może to bajka, może to prawda? Może imaginacja zarozumiałej mistyczki, może niezwykłe zdarzenie? Autorka, niewierząca, mimo że wychowanka Sacre Coeur, pewnego dnia zostaje nawiedzona przez św Magdalenę—Zofię Barat założycielkę Zakonu, kanonizowaną w tym samym roku co Mała św. Tereska, ale nie reklamowana i nieznana. Zaczyna się osobliwe życie Fully Horak. Obcuje ze „Świętą Mamusią“ więcej niż z żywymi ludźmi, rozmawia z nią, pisze pod dyktandem. Niebawem, za jej pośrednictwem koresponduje z Kardynałem Mercier, z małą Bożenną, słowem przebywa w kręgu mistycznych uczuć i zachwyceń szczęśliwa, odnajdująca odpowiedź na wszystkie wątpliwości, wysłuchania próźb własnych i cudzych. Słowem krąg szczęśliwości. Pewna ckliwość wyrażeń i dziecinnienie się z postaciami zza świata razi i czyni tę książkę trochę niesmaczną. Wydano ją w dobrej intencji pomocy ludziom znękanym życiem, otwierając im świat świętych, traktowanych poufale, po codziennemu, wzywanych w drobiazgach pospolitych i w ważnych konfliktach duchowych. Setki ludzi udaje się do Fulli Horak, ona pyta św Mamusi, albo kardynała Mercier, oni jej dyktują radę i tę transmituje pytającym. Wszystko to chwieje się na granicach pospolitości i mistycyzmu, zastosowanego praktycznie.

Dr. Orjan Olsen prof. uniw. w Oslo **Podbój ziemi.** Wyd. Wł. Michalak Warszawa.

Świetna książka zwłaszcza dla młodzieży starszej. Od najbardziej zamierzchłych czasów ludzie szukali dróg do coraz dalszych zdobyczy, ciekawość świata ciążyła na każdym żywszym umyśle. Dzieje podróżników i odkrywców lądów, to bajkowe przygody. Autor pouczającej książki „Podbój Ziemi“, stylem jasnym i przystępnym ukazuje nam pochody zdobywców, ograniczając się jednak tylko do starego świata, Azji i brzegów Afryki nie tykając krwawego podboju Ameryki przez Europejczyków.

Książkę zdobią liczne ilustracje, mamy rzymskie 500 lat przed Chrystusem robione, rysunki średniowieczne ludzi i zwierząt zamieszkujących nieznane kraje, bardzo ciekawe jako dokument fantazji ludzkiej, zastępującej rzeczywistość.

Tadeusz Malicki. Ludzie z Gór. Gebethner i Wolff Wyd. Warszawa.

Siedem nowel z życia górali żyjących od wieków u stóp Giewontu. Niewyczerpane zdarzenia tej społeczności ludzi o silnej indywidualności, raz po raz nasuwają pisarzom ponętne tematy. Nikt dotąd nie przewyższył K. Tetmajera w poetyckim i epicznym ujęciu zdarzeń, a obok opowieści Orkana, to też niezapomniane obrazy. Nowele p. Malickiego mają

Nożycami przez prasę

Interwencja Roosevelta

Depesza prez. Roosevelta do Hitlera i Mussoliniego jest w dalszym ciągu omawiana przez prasę całego świata. W Polsce omawia interwencję narazie jeszcze prasa opozycyjna.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ jest zdania że...

Odrzucenie tych propozycji wytwarza dla państw osi — jak to już zaznaczyliśmy — sytuację dość trudną. Oznaczałoby ono przyznanie się do zamiaru realizowania swoich dążeń w drodze militarnej i oficjalnie, niejako, obciążało by je odpowiedzialnością za wybuch wojny. Okoliczność ta nie jest bez znaczenia dla celów mobilizacji opinii światowej, która w każdej wojnie odgrywa dużą rolę i na której każdemu państwu zależeć musi. W szczególności nie jest to bez znaczenia dla opinii Stanów Zjednoczonych, która po negatywnej odpowiedzi państw osi musiała by zająć względem nich znacznie bardziej zdecydowaną postawę.

Pesymistycznie ocenia szanse inicjatywy Roosevelta Regnis w „Naszym Przeglądzie“.

Podczas tej krótkiej pauzy, w przerwie między jednym napadem a drugim rozległ się zew Roosevelta, skierowany do dwóch agresorów. Prezydent Roosevelt zwrócił się do Niemiec i Włoch z propozycją wyraźną. Słowa dziwne i niezrozumiałe w atmosferze zbrojeń, w nastroju przeżywanym w Europie wydają się zbyt fantastyczne, tchnące reminiscencją proroctw Jeremjasza o zamianie mieczy na lemiesze. Próba zaprzęgnięcia w jeden rydwan głodnych i rozwścieczonych wilków z barankami, którym przewodzić będzie głoszący hasła powszechnego pokoju prezydent Stanów Zjednoczonych brzmi zbyt sielsko i anielsko.

Arcymistrze agresji zastanawiać się będą, jak poplątać szyki, czy przez wysunięcie rewizjonistycznych haseł na przyszłej konferencji, czy przez kategoryczną odmowę z powtarzaniem zarzutów, że depesze wystosowane do Włoch i Niemiec są jedynie manewrem.

Przypuszczenia, że Niemcy będą usiłowali rozbić jednolity front antyagresorów są b. prawdopodobne. Bardziej optymistyczne jest „ABC“, które liczy na załamanie się osi narazie mało prawdopodobne.

Spodziewano się, że krok Roosevelta będzie miał jeszcze jako następstwo rozluźnienie osi Rzym—Berlin, oczekiwano bowiem rozbieżności zdań Mussoliniego i Hitlera. Istotnie Włochy zachowały się początkowo inaczej niż Niemcy, nie angażując się odrazu przeciw orędziu — a nawet były pewne oznaki przyjęcia deklaracji Roosevelta, chociaż z zastrzeżeniami. Nacisk Berlina na uzgodnienie stanowisk będzie niewątpliwie bardzo energiczny i niewątpliwie bawiący w Rzymie, Goering rozpoczął już w tym kierunku akcję. Sądzimy, że Włochy nie ostoją się przed tym naciskiem, ale wrażenie ,że znowu Włochy robią ofiarę ze swych interesów na rzecz osi nie da się zatrzeć — i ten ślad na osi Rzym — Berlin pozostanie.

Jeśli chodzi o rozwiązanie sytuacji — to dziś zależy ona przede wszystkim od wyboru Hitlera — czy będzie wolał zaryzykować losy państwa niemieckiego, przez narażenie go na wojnę, czy autorytet partii narodowo-socjalistycznej przez ustąpienie z dotychczasowej drogi.

Orędzie Roosevelta stwarza bowiem podstawy wyjścia z gospodarczych trudności Niemiec, proponując współpracę gospodarczą. Wejście na tę drogę znaczyłoby jednak dla Hitlera wycofanie się z linii polityki gospodarczej tak twardo stawianej jako zdobycz narodowego-socjalizmu i złagodzenia stosunku do demokracji — a w stosunkach silnego naprężenia, jakie wytwarzają rządy totalne, każde odstępstwo od linii może grozić utratą równowagi. Hitler więc ma trudny wybór — państwo czy partia?

Ani państwo, ani partia. Dalsze „wiosenne manewry“ aż do późnej jesieni.

„Sucha“ wojna trwa!

l.

Podminowana granica Belgii

W razie agresji 285 baz wyleci w powietrze

Belgia w roku 1914 zaskoczona atakiem Niemiec, musiała bronić się bohatersko, po prostu gołymi rękami, ponieważ nie była przygotowana militarnie. Dziś nauczona doświadczeniem i

NIE MAJĄC ZŁUDZEŃ

co do trwałości paktów i gwarancji, udzielanych przez niektórych jej sąsiadów, Belgia staranie z wielkim nakładem pracy i pieniędzy przygotowała się do zbrojnego przeciwstawiania się ewentualnej agresji.

Dziś Belgia rozporządza w każdej chwili siłą

300,000 ŻOŁNIERZA,

nie mówiąc już o rezerwach. Na całym froncie granicznym a więc od Luxemburga po Ardenny posiada Belgia 285 baz destrukcyjnych, stale pod minowanych. Wystarczy jeden sygnał radiowy, a ta cała falanga „fortów“ w jednej chwili wyleci w powietrze, mogąc jeżeli nie zniszczyć armię najeźdźcy, to w każdym razie na dłuższy czas zatrzymać jej marsz. Daje więc do zrozumienia, że na wypadek zamie rzenia ponownego przemarszu przez Belgię, zawód będzie tym razem znacznie większy, niż w r. 1914.

Podminowane punkty są nieustannie strzeżone przez moc patroli, doskonale znających teren. Najmniejszy szelest budzi ich czujność. Czyjekolwiek zjawienie się powoduje alarm natychmiastowy. Cały pułk kawalerii zmotoryzowanej pełni też swe funkcje równie błyskawicznie, jak skutecznie. Za tymi forpocztami zaś i murami ochronnymi stoi naród belgijski, gotowy w każdej chwili do obrony swego kraju.

Od czasu zawarcia porozumienia polsko-angielskiego, już, coprawda nie Francja, lecz Anglia jest głównym obiektem wrogości Niemiec, to też punkt ciężkości właściwie przeniósł się z Francji, do której dostępu strzeże Belgia, na

HOLANDIĘ, KTÓRĄ NIEMCY BĘDĄ CHCIELI PRZEDE WSZYSTKIM ZDOBYĆ PO WYBUCHU WOJNY.

Zechcą na holenderskim wybrzeżu utworzyć bazę dla łodzi podwodnych.

Niestety dziś jeszcze granice Holandii nie dają tej gwarancji, co belgijskie.

O zagadnieniach tych mówił red. Robert Leurquin w odczycie pt. „Belgia polityczna pod panowaniem Leopolda III“, wygłoszonym w Polskim Instytucie Współpracy z Zagranicą w Warszawie.

Redaktor Leurquin przypomniał m. in., że Belgia zawsze zajmowała stanowisko

JAK NAJBARDZIEJ NIEPRZEJEDNANE WOBEC NIEMIEC,

o czem świadczyły w swoim czasie przemówienia genewskie van Zeelanda gdy jeszcze był u steru spraw państwowych. Inna rzecz, że potem przyszły fakty, które niemało stropiły Belgię.

Oddano Niemcom Nadrenię. Potem przyszło Locarno. Rozległy się wtedy głosy w Belgii, że trzeba się dostosować do tej polityki, nie trwając w izolacji nieprzejednanie antyniemieckiej. A jednak jakkolwiekbądź Belgia nie odstąpiła od swego zasadniczego stanowiska. Król Leopold III, przemawiając w Paryżu podczas odsłonięcia tam pomnika swego ojca Alberta I, przypomniał bohaterski opór Belgii w r. 1914, zapowiadając to samo i na przyszłość, ponieważ Belgia najgoręcej pragnie zachowania swej niepodległości, będąc dumna ze swej misji dziejowej bastionu przed najazdem ze Wschodu.

Nie należy też, zdaniem prelegenta,

WYOLBRZYMIAĆ ZATARGÓW WALOŃSKO-FLAMANDZKICH.

Flamandzi, mając za sobą wielką przeszłość historyczną, nie chcieliby widzieć zagłady tej tradycji, więc o to walczą, można jednak nie mieć wątpliwości, że w chwili niebezpieczeństwa naród belgijski będzie zawsze jednolity.

Belgia wie, że jej granica jest „newralgicznym“ punktem w Europie, a jednak z determinacją i spokojem wyczekuje przyszłości. Naród belgijski spełni swą misję barjery przed dążeniami imperialistycznymi i chętnie w miarę sił i możności będzie bronił cywilizacji europejskiej przed zagładą.

Rozwijając w konkluzji rozróżnienia Duhamela między wolnością a anarchią, siłą a wojowniczością, patriotyzmem a nacjonalizmem, red. Leurquin twierdzi, że Belgia posiada te pierwsze cechy dodatnie, unikając tych drugich — ujemnych.

Marceli Wittenberg

Człowiek, który czyta 300 stronicową książkę w ciągu godziny

Doktór filozofii Uniwersytetu Berlińskiego, p. Marceli Wittenberg jest w pewnym sensie człowiekiem niezwykłym.

Oto rozwinął on i doprowadził do daleko idącej perfekcji niektóre swe zdolności, właściwości, które zresztą w mniejszym lub większym stopniu posiada każdy człowiek.

Chodzi o właściwości psychiczne. Konkretnie: o dziedzinę pamięci, a jeszcze ściślej: o mnemotechnikę, czyli o technikę pamięci.

P. Marceli Wittenberg udoskonalił swą technikę pamięci w sposób zadziwiający. Potrafi naprzykład dosłownie w ciągu kilku sekund zsumować „w pamięci“ 32 pojedyńcze cyfry.

Szybkość sumowań—jak mówi— jest zależna od umiejętności grupowania jak największej ilości cyfr w jeden zespół.

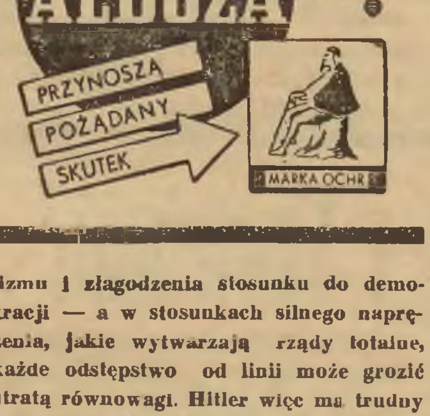
Nie będę na tym miejscu wchodził w „tajniki“ jak to się wszystko odbywa, chociaż p. Wittenberg chętnie i drobiazgowo o tym opowiada i wyjaśnia.

Ci, których to interesuje, skorzystają z kursów-pokazów, organizowanych w Wilnie przez p. Wittenberga. Że będą one atrakcyjne — nie ulega wątpliwości.

P. Wittenberg demonstruje rzeczy wprost fantastyczne. Mnoży błyskawicznie bez omyłek wielocyfrowe liczby, w ciągu godziny i dziesięciu minut potrafi przeczytać 300-stronicową książkę i w chwilę po tym powtórzyć 30 stronic z dokładnością przecinka.

Być może przy takim czytaniu książek wymyka się piękno stylu itd. Nie chcę tu wchodzić w spory i dyskusję. W krótkiej wzmiance pragnę jedynie stwierdzić, że p. Wittenberg — to nie żaden „mag“ i nabieracz, że fenomenalne rezultaty, do których doszedł, kosztowały go wiele lat pracy i że w zupełności zasługuje on na poznanie, tymbardziej, iż swą metodą nie bez powodzenia szkoli i rozwija technikę pamięci innych.

Anatol Mkułko.



Przy polskiej golonce

Niemcy o sobie — do Polaka

Do Katowic i innych miast Śląska przyjeżdża w każdą niedzielę sporo Niemców z zagranicznymi przepustkami. Odwiedzają krewnych, znajomych, ale przede wszystkiem tęskno im do naszych golonek, bigosów, befsztyków. To też restauracje katowickie w każdą niedzielę są pełne naszych zakordonowych gości.

Nie wiedząc o tym, wszedłem do którejś tam restauracji na piwo. Przy stolikach gwarno. Język niemiecki dominuje. Przyznam, że zrazu mnie to speszyło, ale potem dowiedziałem się, że to wszystko goście. Znalazłem jeszcze wolny stolik, zajmując miejsce. Obok leżała gazeta niemiecka. Zacząłem ją wertować popijając piwo.

Wtem jacyś dwaj panowie proszą mnie, czy nie mam nic przeciwko temu, by zajęli przy moim stoliku miejsca, bo wolnych już niema. Kiwnąłem głową, nie odrywając oczu od gazety.

Dwaj panowie kazali sobie podać golonkę z grochem, dwie bomby piwa i gawędzili, zupełnie się moją osobą nie krępując. Rozprawiali po niemiecku. Z tematów ich pogawędki łatwo mogłem się domyśleć, że obaj byli z bliskiego pogranicza. Goście zakordonowi.

Chwalili sobie godziny coniedzielnego pobytu w Katowicach.

— Przynajmniej raz na tydzień człowiek zje po ludzku — rzekł jeden z nich.

— Tak, tu jest inaczej, niż u nas, — odparł drugi, — Tu żarcia nie brakuje.

— Dlatego tak naszym tutaj śpieszno.

Zatrzymał się. Spojrzał na mnie, ale widocznie nie wzbudziłem żadnych podejrzeń, bo rozmowa potoczyła się dalej coraz swobodniej. Jeden z nich zagadnął mnie, pytając, czy nie przeszkadzają mi swoją rozmową.

— Ależ nie — odrzekłem czystą niemczyzną, (bo mówię po niemiecku, jak rodowity Berlińczyk, nawet z tym akcentem).

Wykorzystałem tę sprzyjającą okoliczność.

Chcąc dowiedzieć się od nich możliwie najwięcej (dziennikarz nie mógłby takiej okoliczności nie wykorzystać), wtrąciłem, udając ich rodaka:

— Nie rozumiem dlaczego panowie oceniają rzeczy tak pesymistycznie. Trzeba patrzeć w przyszłość, dla której teraźniejszość...

— Teraźniejszość ta trwa już całe lata —żachnął się jeden z nich — i trwać może jeszcze długo, bardzo długo. A potem... kto wie jaki będzie tego koniec.

— Potem, panowie, być może... — powiedziałem, nie wychodząc ze swej roli — takie golonki, jakie zajada się tutaj, będą w całych Niemczech, bo cała środkowa i wschodnia Europa...

Jeden z Niemców zaśmiał się głośno. Udałem speszonego.

— Naszych 80 dywizyj...

Nie dokończyłem. Przerwał mi ten, który się śmiał.

— Może nawet więcej, ale cóż z tego. To mechanizm. Całe nasze życie jest zmechanizowane. Wszystko jak w zegarku, to prawda, ale ludzie to nie maszyny, Niech w jednem miejscu gdzieś się zepsuje, a całą maszynę djabli biorą. Trzeba ją reperować. Przez ten czas maszyna stoi, a życie... wcale nie stoi, ale idzie sobie dalej, leci na łeb na szyję i w swoim pędzie...

— Panowie jakoś mają zbyt mało wiary, że... — ciągnąłem dalej, udając wciąż Niemca.

— Wierzyć, hm., owszem, tak, naturalnie. Ale nie wystarczy tu samo słowo. Dotychczas wszystko idzie dobrze bo jeszcze nie ma wojny, ale gdyby... Nie bardzo mi się zdaje, iżby to poszło tak gładko. Tu wszystkiego wbród, u nas wydziela się na gramy, a to jest mój panie podstawą ducha, bo duch, choćbyśmy nie wiem co o nim mówili, źródło swe posiada w żołądku. Temu pan nie zaprzeczy, bo pan sam tu przyjeżdża... Zresztą pan... Przepraszam, a gdzie pan stale mieszka?

— W Lipsku — odparłem, kłamiąc bez namysłu.

— Aż tak, to pan wie lepiej od nas, bo im dalej wgłąb kraju, tem jest gorzej. Ale może istotnie pan wie lepiej, bo... — zaczął trochę niespokojnie.

Uspokoiłem go natychmiast.

— Tyle wiem, co i panowie, i tak samo nieraz nad niejednem myślę. Ale czytam przecież gazety...

Obaj Niemcy zaśmiali się głośno

— Gazety... Tak, rzeczywiście, nasze gazety.

I śmieli się długo, już na całe gardło.

Rozmowa nie kleiła się już po tym.

Zjadłem wcześniej od nich swoją golonkę i poszedłem w świat. Było mi lekko i przyjemnie na duszy. Nie mogę zaprzeczyć. I nie golonka podziałała tak na mnie.

Nowy ambasador brytyjski w Hiszpanii narodowej



Nowy ambasador Wielkiej Brytanii przy rządzie gen. Franco sir Maurice Peterson po złożeniu listów uwierzytelniających, na stopniach gmachu MSZ podczas grania hymnu narodowego hiszpańskiego.

Pół żartem, pół serio

Na tematy polityczne

Nikogo dziwić nie powinno, że prasa ostatnich tyg. przepełniona jest poważnymi i żartobliwymi rozważaniami, związanymi z sytuacją polityczną Europy. Oczywiście, największym uznaniem u satyryków cieszy się oś Rzym—Berlin (**oś, oś—ć, k—oś—ć, psiak—oś—ć, d—oś—ć**):

Hen, od Albanii płynie dreszcz,
Adolf promienny stanął w oknie
I do Benita mówi: „Wiesz,
Ty Dardanele teraz pokiep!“
Benito rzecze: „W Rzymie jest
Prawilczy duch w praludzkim ciele.
Ale, Adolfie, miejże gest,
Ty pierwszy poklep Dardanele!“
Może im będzie zgody dość?
Może, gdy zaczną ceregiele,
Łupnie coś nagle w Alpach oś:
Przyjaciel klepnie przyjaciela!

* * *

— Strasznie drogie te maski gazowe!

— To nic, panie Dupont, za to gaz dostaniemy bezpłatnie...

* * *

Mussolini — jak wiadomo — ma tytuł „Obrońcy Islamu“, Hitler nosi się z zamiarem przybrania tytułu „Obrońcy Słowian“... Broń nas Boże przed obrońcami przed wrogami sami się obronimy...

* * *

Opozycja w Izbie Gmin zgłosić ma wniosek nagły o zawieszeniu na czas dłuższy instytucji week-end'u z uwagi na to, że oś Rzym—Berlin, korzystając z angielskich wypoczynków sobotnich, dokonywa wówczas najszybszych obrotów.

Wśród małżeństw

Pani Katarzyna budzi się w nocy i mówi szeptem do małżonka:

— Witoldzie, słyszę w kuchni jakieś podejrzane szmery... Wstań i zobacz, czy to czasem złodziej się nie zakradł.

— Hm... kiedy, szczerze mówiąc... boję się...

— Wstydź się być takim tchórzem! A pamiętam, kiedy starałeś się o moją rękę, byłeś znacznie odważniejszy!

— Istotnie, wtedy wszyscy znajomi podziwiali moją odwagę!

* * *

— Co ci mam ugotować dziś na obiad, kochanie? — zapytuje młoda małżonka.

— Co chcesz, duszko... Byle nie **zrazy** z grzybkami, bo... to moja ulubiona **potrawa!**

tę wartość, że nie są stylizowaną literaturą, ale wierną fotografią rzeczywistości, nie stałszowaną gadulstwem. Jest to surowy materiał, zanotowany przez naocznego świadka, utrzymany wiernie opis ludzi i ich ciekawej, soczystej gwary.

Zdzisław Czermański. W Pluszowej Ramce. Gebethner i Wolff wyd. Warszawa.

Znany i świetny karykaturzysta, podał do wiadomości publicznej opis swych lat młodzieńczych, stosunków i portretów krewnych. Albo miał szczęście przybyć na świat wśród nie zwykłych oryginałów, albo wszystko widział od urodzenia w karykaturze Bo dziwnie zdeformowane są te postaci. Ciekawie ujęta jest ich psychika, jakiś dom lalek-pajaców. Ciekawe było by sprawdzić czy takimi byli istotnie czy też tak wyglądali w oczach przyszłego deformatora rzeczywistości w rysunku? Rodzina Kuleszyńskich zwłaszcza, wzięta na pewno żywcem, tworzy sama w sobie kompleks takich niesamowitości, że warta całego tomu. Kilka świetnych karykatur podkreśla walory satyryczne książki.

Hel. Romer.

P. S. Przy sposobności zaznaczyć muszę, że zecer, płatający tyleż figlów pisarzowi co korektor, w ostatnim moim odcinku o książkach, popełnił też szereg błędów wołających o pomstę do Boga! Pisałam o pięknej damie Katarzynie hr. Starzeńskiej, w związku z książką o niej A. Pistora. Uwiecznioną została w portrecie, znajdującym się w Ossolineum, pędzla **Gerarda**, nie Serarda jak wydrukowano. Również w tej recenzji opuszczono słowo **rysunki** Kossaka, Emira (nie Emila) Rzewuskiego.

Dalej, w recenzji z książki Zbyszewskiego o Niemcewiczu, wydrukowano że są tam opisy a la Umiński... oczywiście powinno być **a la Uniłowski!** Bo co ma wspólnego poważny autor książek dla młodzieży Umiński z niewydarzonym autorem plugawego „Wspólnego Pokoju“ Uniłowskim, który tym okropnym obrazem środowiska współczesnej młodzieży narobił ongiś sporo hałasu. **H. R.**

Najgroźniejszy wróg Niemiec

Czas może zwyciężyć bez wojny

Angielska prasa poświęca ostatnio wiele miejsca obecnej sytuacji gospodarczej Niemiec. Ocena zasobów ekonomicznych III Rzeszy nie jest dodatnia, wprost przeciwnie wszyscy auto rzy zgodnie przychodzą do wniosku, że po ostatnich zaostrzeniach celnych i wzroście nastrojów antyniemieckich, Niemcy stoją

NA POCZĄTKU RÓWNI POCHYŁEJ,

po której będą nieuchronnie staczać się w dół, jeżeli nie ulegnie zmianie obecna sytuacja.

Niemcy żądają kolonii, prą do nafty rumuńskiej, słowem pragną roz szerzyć swoją obecną „przestrzeń życiową", aby uchronić się przed katastrofą gospodarczą. Zagadnienie to jest palące i Niemcy wiedzą, że

ZWLEKAĆ NIE MOGĄ

bo czas pracuje przeciwko nim.

W jednym z ostatnich artykułów, zamieszczonych w „The Financial News", znajdujemy ocenę potencjału wojennego Niemiec. Wspomniany dziennik sądzi, że siły gospodarcze Niemiec w porównaniu z siłami ich ewentualnych nieprzyjaciół są w obec nej chwili większe niż będą w przyszłości, — chyba że polityczne lub gospodarcze granice Rzeszy ulegną dalszemu rozszerzeniu. Dlatego długotrwały okres spokoju politycznego oznacza dla Niemiec rzecz akurat przeciwną niż np. dla W. Brytanii. Obecnie Niemcy posiadają znaczne zapasy surowców, żywności i nawet — jeśli mierzyć dawną miarą — złota i dewiz. Jeżeli Niemcy mogły takie zapasy zgromadzić, pochodzi to stąd, że niemiecki bilans płatniczy wykazał w 1937 r. poważne saldo dodatnie, a po wtóre stąd, że Niemcy

ZAGARNĘŁY ZAPASY ZŁOTA I DEWIZ CENTRALNYCH BANKÓW AUSTRII I CZECHO-SŁOWACJI.

Z banków tych oraz z realizacji papierów i zagranicznych inwestycyj kapitałowych zagranicznych Niemcy zgromadziły razem ok. 175 miln. ft. Z drugiej strony jednak, Niemcy wydawały w ubiegłym roku przeciętnie 5 miln. ft. złota i dewiz miesięcznie.

Po zaborze Czecho-Słowacji deficyt miesięczny wzrośnie, jak przypuszczają, najmniej do 8 miln. ft., o ile import pozostanie na poziomie z drugiej połowy 1938 r. Ale obecnie Niemcy potrzebują daleko więcej surowców niż 6 czy 9 miesięcy temu. Po pierwsze, zbrojenia zwiększyły się; *po wtóre, renowacja aparatu wytwórczego nie może być już dalej odkładana.* Od dwóch lat zdolność wytwórcza zakładów

WYCZERPYWANA BYŁA DO OSTATKA,

natomiast renowacje były, o ile można, powstrzymywane. Na kolejach np. stan ten jest opłakany; to samo zresztą dotyczy technicznych urządzeń w całym w ogóle przemyśle. Należy się tedy spodziewać, że w najbliższych miesiącach podjęte będą inwestycje przemysłowe na wielką skalę. Pociągnie to za sobą oczywiście wzrost zapotrzebowania na surowce. Trzeba więc będzie albo zwiększyć import, albo sięgnąć do zapasów. Wprost importu doprowadzi z łatwością deficyt miesięczny bilansu płatniczego do 15 miln. ft., sięgnięcie zaś do zapasów

ZREDUKUJE REZERWY SUROWCÓW NA WYPADEK WOJNY.

Tak więc czas pracuje przeciw Niemcom, powiada londyńskie pismo; i dlatego zainteresowane są one w skróceniu tego czasu, który jest okresem pokoju.

20 rocznica wyzwolenia Wilna

W związku z przypadającą na dzień dzisiejszy 20 rocznicą Wyzwolenia Wilna, miasto już wczoraj wieczorem przybrało odświętny wygląd. Na gmachach instytucyj państwowych, samorządowych i prywatnych wywieszono flagi.

Wieczorem ulicami miasta przeciągnął capstrzyk orkiestr wojskowych.

Uroczystości dzisiejsze rozpoczną się od nabożeństwa u stóp Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Program obchodu:

Godz. 9 — nabożeństwo w Ostrej Bramie.

Godz. 10—12 — Składanie wieńców i wiązanek kwiecia u stóp Mauzoleum.

Godz. 12 — Uroczyste otwarcie Wystawy projektów pomnika Marszałka Piłsudskiego przy ulicy Legionowej 2 (II pawilon Targów).

Godz. 14 — Otwarcie Wystawy Prac Grupy Wileńskiej Towarzystwa Krzewienia Kultury Sztuk Plastycznych w Wilnie w nowo otwartym lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11-a.

Pierwszy oficjalny występ litewskich sportowców w Polsce



W niedzielę, w sali sportowej YMCA rozegrany został mecz tenisa stołowego Warszawa — Kowno, zakończony zwycięstwem Kowna 7:2. Jest to pierwszy występ litewskich sportowców w Polsce. Na zdjęciu — moment z rozgrywek.

Flota amerykańska

wystąpi w obronie kolonij holenderskich

WASZYNGTON. Część floty amerykańskiej, która ma wrócić na Ocean Spokojny, zaopatrzyła się w bazie mor skiej Hampton Roads w amunicję i materiały napędowe. Statki stoją gotowe do wypłynięcie na Morze Karaibskie ku kanałowi Panamskiemu. Wyruszą one podobno we środę.

Przeprowadzenie statków przez kanał Panamski do ich stałych baz na zachodnim wybrzeżu ma nastąpić możliwie jak najszybciej. Odnośne rozkazy miał wydać osobiście prezydent Roosevelt. Dotychczas jednak nie ogłoszono oficjalnie motywów jego decyzji.

W kołach dyplomatycznych i w kołach marynarki uważają za możliwe, że rząd związkowy chce w ten sposób zabezpieczyć się, przed możliwymi reperkusjami wojny europejskiej na Dalekim Wschodzie.

Senator demokratyczny King oświadczył wobec przedstawiciela agencji United Press, że jego zdaniem statki wojenne wysłano na Pacyfik, by były one gotowe do akcji na wypadek zagrożenia przez Japonię Filipin lub Holenderskich Indii Wschodnich.

Inne koła polityczne wyraziły pogląd, że sytuacja na Dalekim Wschodzie, niezależnie od wojny w Chinach, które są wciąż wulkanem politycznym, musi być starannie obserwowana, ponieważ mogą się tam wyłonić nowe źródła niebezpieczeństw.



Rzut oka na 49 kontrtorpedowców amerykańskich, stojących w porcie kalifornijskim San Diego, gdzie po gruntownej przeróbce i modernizacji zostały włączone w jednostki bojowe Stanów Zjednoczonych.

Dziś w Niemczech

„Kurjer Warszawski" pisze. Od jednego z przyjaciół naszego pisma, który właśnie wrócił z Niemiec, otrzymujemy następujące uwagi.

Kto przebywa dłuższy czas w Niemczech, ten musi nabrać wyobrażenia, iż obywatel niemiecki pragnie dziś naprawdę pokoju. Pamiętać trzeba jednak, że w świadomości niemiec kiej żyją jeszcze wspomnienia wojny i ofiar, które pogrążyły tyle rodzin w żałobę.

Tym czynnikiem, który jednak przede wszystkim wytwarza w Niem czech nastrój raczej dla wojny niechętny, nie jest obawa ofiar, do których naród niemiecki jest raczej skłonny, lecz krytyczne ustosunkowanie się do gotowości bojowej Niemiec i obawa, by ofiary z życia ludzi nie były daremne.

Tak już w generalicji niemieckiej istnieją dziś dwie grupy, grupa wschodnia i zachodnia, z których pierwsza prze do dalszych postępów licząc, iż uda się je osiągnąć bez wal ki, a druga przestrzega przed wojną — tak też i społeczeństwo niemieckie jest podzielone.

Radykalne elementy wśród partii, elementy, których przedstawicielami są szef tajnej policji Himmler i minister spraw zagranicznych von Ribbentrop, prą do dalszej rozgrywki, podczas, gdy elementy bardziej umiarkowane w partii — np. H. Goering — i znaczna część społeczeństwa chce uniknąć ryzyka. Nie brak objawów, które wskazywałyby, iż kanclerz Hitler ostatnio i ostatecznie skłania się jednak dziś raczej ku temu kierunkowi umiarkowanemu. Podobno reakcja opinii światowej na zajęcie Czechosłowacji miałaby być przyczyną tego stanowiska.

Obywatele!

Cała Polska śpieszy na apel Rządu, by w maksymalnej skali pokryć pożyczkę wewnętrzną na dozbrojenie lotnictwa. W ciągu pierwszej doby od chwili rozpisania pożyczki wpłynęło z górą 35 milionów złotych.

Jest to prawdziwy zryw społeczeństwa świadomego sytuacji i przypadającej Polsce roli w obecnym przełomowym okresie dziejowym.

Zakupując pożyczkę dajemy jednakże dowód prawdziwie obywatelskiego stanowiska jedynie wtedy, gdy równocześnie nie zaniedbujemy innych ciążących na nas obowiązków.

Podejmując wielki czyn, nie możemy zapominać o potrzebach dnia codziennego i o przyjętych już wcześniej na siebie zobowiązaniach. Gotowość nasza polegować się będzie w miarę usprawnienia organizacji życia państwowego i społecznego we wszelkich jego przejawach.

Jednym z przejawów, wymagającym spec jalnej czujności, jest opieka nad bezrobotnym i dzieckiem. Nie tylko przysługujące bezrobotnemu i jego dziecku minimum egzystencji musi być przez społeczeństwo zapewnione, ale sama akcja pomocy musi być ponadto prowadzona tak, by objęty nią nie czuł się przedmiotem nieskoordynowanych, dobroczynnych gestów, a celowej, opartej na uszanowaniu godności człowieka zorganizowanej akcji obywatelskiej.

Akcją tą kieruje znana już społeczeństwu Pomoc Zimowa. Normalny 5-miesięczny okres wpłacania świadczeń na pomoc zimową kończy się wprawdzie w kwietniu rb., lecz bardzo poważne kwoty nie zostały w terminie wpłacone, a wzięte w rachubę w planie akcji muszą być uruchomione jesz cze w ciągu kwietnia i maja rb., między innymi na akcję dożywiania 900.000 dzieci w okresie do końca roku szkolnego.

Obowiązki Pomocy Zimowej nie maleją więc, lecz przeciwnie wzrastają na niejednym odcinku w dostosowaniu do aktualnych potrzeb państwa i społeczeństwa.

Świadomi tych wielkich obowiązków pomocy zimowej inicjatorzy pożyczki wewnętrznej przystosowali do niej terminy wpłat ratalnych na pożyczkę, ustalając je na okres od 1 maja do 1 września, tzn. na czas, do którego winny być uiszczone wszelkie wpłaty na bieżącą akcję, a po którym rozpocznie się pomoc zimowa 1939/40 r.

Pomoc zimowa musi być więc doprowadzona do końca, postawione jej przez państwo i społeczeństwo zadania muszą być wykonane.

Zakupienie pożyczki i pokrywanie świadczeń na rzecz pomocy zimowej — to ofiary zmierzające różnymi drogami do jednego celu: do potęgi państwa i siły społeczeństwa.

Obywatele! Subskrybując pożyczkę lotniczą w jak najwyższym wymiarze spełnijcie inne swe obowiązki tak, jak każdy rzetelny patriota spełnić je powinien.

Za Prezydium Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu ZPB:

(—) M. Zyndram Kościałkowski, min. opieki społecznej; (—) K. bisk. J. Gawlina, biskup polowy WP; (—) M. Bieslekierski, dyr. Funduszu Pracy; (—) A. Zaleski, prezes Banku Handlowego; (—) Gen. inż. A. Litwinowicz, wiceminister spraw wojskowych; (—) M. Dolanowski, prezes Zw. Zw. Kom. Kas. Oszczędności; (—) Z. Berbecka, przew. Rady Głównej Rodziny Rezerwistów.

Tragiczny wypadek w N. Wilejce

Przy przeprowadzaniu anteny prąd elektryczny zabił dwie osoby

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w Nowej Wilejce przy ul. Połockiej 39. Zamieszkały pod wskazanym adresem robotnik kolejowy Jan Czerniak przy pomocy sąsiada, kaprala Mikołaja Szmitowskiego usta wiał na dachu domu antenę radiową. Przy przerzucaniu drutu spadł on na kabel elektryczny wysokiego napięcia, skutkiem czego Jan Czerniak i Mikołaj Szmitowski zostali śmiertelnie porażeni prądem.

Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano ich uratować. Lekarz stwierdził zgon. (c).

Przyjazne nastroje dla emigracji żydowskiej w Ameryce Południowej

SAO PAOLO. W związku z powrotem brazylijskiego ministra spraw zagranicznych dra Osvaldo Oranio z wizyty waszyngtońskiej w kołach żydow skich wyrażają nadzieję, że wkrótce zostaną zwiększone możliwości imigracji żydowskiej do Brazylii. Dr Oranio jest zdecydowanym przeciwnikiem teorii totalistycznych i zwolennikiem większej imigracji europejskiej. W Waszyngtonie dr Oranio złożył oświadczenie, że rząd brytyjski dopuścił dotychczas imigrację 4,700 uchodźców żydowskich z Niemiec i że uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, w kierunku ułatwienia większej imigracji. Liczni uchodźcy żydowscy z Niemiec którzy przybyli do Brazylii w cha rakterze turystów, mają obecnie — jak sądzą — otrzymać możność zalegalizowania swego pobytu w kraju.

MONTEVIDEO. Prezydent Urugwaju generał Alfredo Baldomir poruszył na konferencji prasowej w Montevideo sprawę imigracji żydowskiej, składając przy tym następujące oświadczenie:

„Dla nas nie istnieją żadne wyjątki czy różnice w traktowaniu poszczegól nych grup imigrantów. Nie uznajemy bezsensownych różnic rasowych".

Jeszcze niedawno wprowadzono ograniczenia. Jest to zapewne pierwsza jaskółka wystąpienia prez. Roosevelta.

Wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego w Postawach

14 bm. bawił w Postawach prezes Sądu Okręgowego Wileńskiego Mitna szewski. Przyjazd prezesa pozostaje w związku z utworzeniem w Postawach wydziału zamiejscowego Sądu Okręgo wego. Sprawa ta, będąca od dłuższego czasu przedmiotem konferencyj i pertraktacyj, została już definitywnie zdecydowana. Podpisane umowy przewidują uruchomienie Sądu Okręgowego w dniu 1 października rb. Sie dzibą Sądu będzie pałac należący do majątku Postawy.

Nowy rozkład jazdy pociągów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że wobec zakończenia prac nad konstrukcją nowego rozkła du jazdy ważnego od dnia 15 maja br., wszelkie prośby i wnioski dotyczące tego rozkładu, jako spóźnione, są bezprzedmiotowe i mogą być rozważane dopiero przy ustaleniu rozkładu jazdy na okres zimowy tj. od 8. 10. 1939 r.

Jednocześnie Dyrekcja zawiadamia, że Ministerstwo Komunikacji ustaliło następujące terminy składania podań i wniosków w sprawie roz kładu jazdy pociągów pasażerskich:

a) dla letniego rozkładu jazdy od 1 października do 1 grudnia;

b) dla zimowego rozkładu jazdy od 1 lipca do 1 sierpnia.

Wnioski i podania składane w czasie późniejszym nie będą rozpatrywane.

Kącik prawny

Przedawnienie

Powód dr Szymon T. wniósł powództwo przeciwko Skarbowi Państwa o 558 zł tytułem odszkodowania za zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia, wysyłając powództwo pocztą w ostatnim dniu 6-ciomiesięcznego terminu przedawnienia powyższego roszczenia.

Sąd Okręgowy, jako druga instancja powództwo oddalił. Powód od powyższego wyroku złożył kasację.

Sąd Najwyższy (orz. 6.II 1321/35) skargę kasacyjną oddalił. W uzasadnieniu orzeczenia wyjaśnił: „Przepisy Kodeksu Postępowania Cywilnego odnoszą się do postępowania przed sądami powszechnymi, nie zaś do przepisów prawa materialnego. Upływ czasokresu z art. 41 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1938 roku (D. U. R. P. Nr 35, poz. 323), zwalnia pracodawca po upływie sześciu miesięcy od zobowiązania, a ustawa ta nie postanawia, że sześciomiesięczny okres perkluzji przedłuża się o czas biegu pozwu przez pocztę W Kodeksie Postępowania Cywilnego nie ma przepisów o terminach przedawnienia roszczeń prawa prywatnego, ani o przerwie przedawnienia wskutek wniesienia pozwu, oznaczono tam tylko terminy wykonania czynności procesowych w toku sprawy i tylko do nich odnosi się przepis art. 181, § 4 KPC.

W myśl powyższych wywodów Sąd Najwyższy ogłosił tezę prawną: „Skarga o odszkodowanie za zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia jest spóźniona, jeżeli wpłynęła do Sądu po upływie terminu sześciomiesięcznego, chociażby była wysłana pocztą w ostatnim dniu tego okresu sześciomiesięcznego“. S.

Wścieklizna w Wilnie

Zaostrzenie przepisów sanitarno-weterynaryjnych

Starostwo Grodzkie Wileńskie podaje do publicznej wiadomości o znacznym nasileniu wścieklizny u zwierząt na terenie m. Wilna. W ciągu ostatnich tygodni stwierdzono 15 nowych ognisk, gdzie zakażeniu uległy psy posiadające rzekomą opiekę właścicieli. U psów bezdomnych stwierdzono wściekliznę w 2 wypadkach oraz zarejestrowano 1 wypadek wścieklizny u bydła rogatego.

Przez psy wściekłe zostało pokąsanych kilkanaście osób, które musiały poddać się szczepieniom zapobiegawczym.

W związku z powyższym zostały zaostrzone przepisy sanitarno-weterynaryjne. Psy bezdomne i wałęsające się (tzn. psy pokojowe nie prowadzone na smyczy, a psy podwórzowe nie będące w dzień i w nocy na uwięzi) będą chwytane o każdej porze dnia i nocy przez czyściciela miejskiego i po upływie trzech dni zgładzane, jeżeli właściciel nie zgłosi się po wykup psa z uzyskanym zezwoleniem powiatowego lekarza weterynarii tut. Starostwa.

Starostwo z naciskiem komunikuje, że wszystkich, którzy będą usiłowali utrudniać należytą pracę czyścicielowi miejskiemu, będzie pociągało do surowej odpowiedzialności karno-administracyjnej (4 tygodnie aresztu lub 1000 zł grzywny, wzgl. obie kary łącznie. Art. 98 ustawy z dnia 16 kwietnia 1938 r. o zmianie rozp. Prez. R. P. Dz. URP nr. 27 poz. 245).

Mając na uwadze ochronę zdrowia publicznego, Starostwo zwraca się do PT mieszkańców Wilna, aby ściśle przestrzegali wydane zarządzenie w sprawie zwalczania wścieklizny u zwierząt, a w wypadkach podejrzenia zachorowania zwierzęcia na wściekliznę zgłaszali natychmiast o powyższym w Komisariacie P. P., co ułatwi w znacznym stopniu opanowanie i stłumienie ogniska zarazy.

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Lidzie

W wyniku wyborów do Rady Miejskiej w Lidzie, przeprowadzonych 16 bm. weszło: 13 radnych z bloku OZN 6 radnych z bloku żydowskiego i 5 radnych z bloku narodowej demokracji.

„Szwajcaria Nadsłuczańska“ promieniować będzie elektrycznością

W ogólnym planie elektryfikacji Wołynia uwzględniony został projekt budowy olbrzymiej zapory wodnej na rzecze Słuczy w Hubkowie, w powiecie kostopolskim, w tak zw. „Szwajcarii Nadsłuczańskiej“.

Przewidywane spiętrzenie wody pozwoli na wybudowanie elektrowni o mocy 1,200 kw., która obsługiwać będzie okoliczne zakłady przemysłowe, jak szlamownia waolinu w Rermance, kamieniołomy w Moczulance, papiernia w Mekwinie, oraz mające powstać w związku z tym udogodnieniem liczne tartaki i młyny. Poza tym elektrownia ta oświetlać będzie okoliczne miasteczka i wsie, w zasięgu kilku powiatów.

23 domy, 30 chlewów i 12 stodół w płomieniach

We wsi Dołbianka, pow. grodzieńskiego, 16 bm. pożar strawił na szkodę 25 gospodarzy 23 domy mieszkalne, 30 chlewów, 12 stodół oraz urządzenia i inwentarz miejscowej szkoły powszechnej. Ogólne straty wynoszą ponad 50.000 złotych. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Pomiędzy Żydami w Baranowiczach

„Bund“ wzywa do bojkotu zarządu wyznaniowej gminy żydowskiej

Odbył się wiec żydowski w Baranowiczach, zwołany przez organizację żydowską „Bund“ Przemawiali Dobkowski Hirsz i Worobiowski Lew. Mówcy wystąpili z ostrą krytyką działalności obecnego zarządu wyznaniowej gminy żydowskiej w Baranowiczach, twierdząc, że zarząd nie dba o interesy robotników żydowskich i popiera tylko zamożne kupiectwo. Pod adresem prezesa gminy p. Cukiermana, Worobjowski wysunął szereg zarzutów. W końcu mówcy wezwali do bojkotu obecnego zarządu i oświadczyli, że będą dążyli do nowych wyborów.

44 tysiące drzew na ulicach Warszawy



Było ich do roku 1934 tylko 24.000. Zgodnie z ustanowioną przed 5 laty zasadą młodzież szkolna dokonywuje każdej wiosny uroczystego sadzenia drzewek, rozwijając w sobie tak cenny kult przyrody. Na zdjęciu — jeden z fragmentów sadzenia drzewek przez młodzież szkolną.

Tragedia małżeńska

Żona zastrzeliła pijanego męża

17 bm. w miasteczku Dworcu, pow. nowogródzkiego — rozegrała się smutna tragedia małżeńska między małżonkami Amelią i Janem Szczekarewiczami. Szczekarewicz, gdy był w stanie nietrzeźwym — co mu się bardzo często zdarzało, bił żonę. W nocy dnia 16 kwietnia powracał do domu nietrzeźwy, lecz zastał drzwi zamknięte, gdyż żona obawiając się pobicia — zamknęła się przed nim, ponieważ Szczekarewicz począł się usilnie dobijać, usiłując wyważyć drzwi, żona jego wystrzeliła z posiadanego przy sobie rewolweru, trafiając w męża. Stan rannego Szczekarewicza jest bardzo ciężki. Szczekarewiczowa została zatrzymana przez policję.

Śmierć pod pociągiem

18 bm. na szlaku Pińsk — Juchnowicze rzuciła się pod przechodzący pociąg mieszkanka miasta Pińska — Maria Ozikowska, lat 35, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki przekazano policji.

„Operacja kosmetyczna“ Rywy Bankówny

Nie mogła zmienić wzrostu, więc zmieniła wiek...

Na ławie oskarżonych młoda, czarniawa panna.

— Rywa Bankówna? — pyta przewodniczący.

— Tak jest.

— Urodzona w r. 1916?

— Tak jest.

— Czemuż zmieniliście swoje lata w dowodzie osobistym?

Rywa Bankówna przed kilkoma miesiącami przybyła do Wilna. Zatrzymała się w hotelu. Akurat tej nocy policja rewidowała hotele i sprawdzając dowód osobisty Bankówny — stwierdziła, że młoda panna „odmłodziła się“ o dwa lata, przerabiając w ru bryce „rok urodzenia“ cyfry: 1918 na 1918.

Odpowiadając na pytanie przewodniczącego oskarżona przytoczyła naiwne i nie pozbawione swoistego humoru wyjaśnienie

Wszystkie koleżanki w jej wieku były wyższe od niej. Jej mały wzrost był stale tematem kpin i naigrywań się. Nie mogąc siłą rzeczy zmienić swego wzrostu, postanowiła przynajmniej „odmłodzić się“. „Operacje kosmetyczna“ zaprowadziła Rywę na ławę oskarżonych.

Sąd uwzględnił „motywy“ fałszerstwa dokumentu i skazał Bankównę na 3 miesiące z zawieszeniem. (c).

„Przyroda budzi się do życia“...

To banalne, zużyte powiedzenie przysługuje przeżywanej właśnie przez nas porze roku, czyli wiośnie. Treść natomiast tego powiedzenia, pełna barw i soczystości, plastyki i sugestii, żyje na łamach ostatniego numeru „Płomyka“.

Artykuły, felietoniki i rysunki przenoszą nas w świat zwierząt, roślin, ptaków i owadów.

Pan J. Milewski informuje w zwięzły sposób o parkach narodowych i rezerwatach w Polsce. „O wiośnie i jej pomocnikach“ pisze L. Krzemieniecka.

Słusznie zwraca „Płomyk“ uwagę na szkodnika lasów sosnowych, którym jest ćma zwana sówką choinkówką. „Płomyk“ podaje konkretne metody walki z sówką.

Sympatycznie przedstawia się tranamisja „leśnego radia w dzień święta lasu“, pióra Anny Rudawcowej.

„Życie w mrówczych państwach“, „Gra w zielone“, „Nawożenie“ itd. dopełniają całości tego ciekawego numeru.

Ostatni „Płomyczek“ stanowi pod pewnymi względami rewelację. Oto na wstępie czytamy oświadczenie Redakcji:

„Niniejszy numer „Płomyczka“ składa się wyłącznie z listów i utworów czytelników. Rysunki również są wykonane przez dzieci. Tylko rysunki na okładce są zrobione przez dorosłych rysowników“.

A więc dzieci same napisały i zilustrowały cały numer! Trzeba przyznać że wygląda efektownie. Tak treściowo, jak i ilustracyjnie.

Szkoda tylko, że — ze względów informacyjnych — przy nazwiskach młodocianych autorek i autorów nie podano ich wieku.

Z rysunków specjalnie zasługują na wyróżnienie prace M. Mackiewiczówny, Rysia Skulskiego i Z. Białczyka.

Piszą dzieci z rozmaitych regionów kraju, oraz z innych krajów, jak np. z Estonii.

Szpital dla ryb został założony w Londynie

Określenie „zdrowy jak ryba“ mija się z rzeczywistością. Każdy ichtiolog, a nawet każdy doświadczony rybak, wie, że ryby podlegają najrozmaitszym chorobom. Jak wykazały badania przeprowadzone przez rozmaitych weterynarzy, ryby chorują nawet bardzo często. Mają delikatne zdrowie. Szkodzi im każda zmiana temperatury wody, w której żyją, a więcz zabójczo działa zmiana niektórych składników chemicznych tej wody. Znaną rzeczą jest, że ryba słodko-wodna nie może żyć w wodzie morskiej, a odwrotnie ryba morska zdycha w wodzie słodkiej. W ujściach rzek, w strefie, w której woda słodka miesza się z wodą morską, żyją ryby specjalnie do tych warunków przystosowane.

Ryby zapadają na choroby nerek, kiszek i wątroby. Bardzo często cierpią na żołądek. Zdarza się, że szwankują ich narządy równowagi, wówczas ryba pływa w nienormalny sposób na grzbiecie, a czasem ma drgawki przypominające ataki epileptyczne, tak zwany „taniec św. Wita“.

Bardzo często ryby chorują na skrzela.

Kiedy jakaś ryba, żyjąca na swobodzie, w naturalnych warunkach w morzu, zachoruje, jest beznadziejnie zgubiona. Jeżeli jej się zdarzy to w stawie przeznaczonym na hodowlę ryb, to troskliwy ichtiolog, natychmiast to dostrzega i śpieszy jej z pomocą. Chora ryba zostaje izolowana, przede wszystkim dlatego, aby jej choroba, o ile jest zaraźliwa, nie udzieliła się innym rybom. Przeważnie na tym kończy się leczenie, gdyż pomimo najlepszej woli ichtiolodzy rozporządzają — niesłychanie małymi wiadomościami w zakresie lecznictwa ryb. Dopiero niedawno wybitny ichtiolog, a zarazem weterynarz, dr D. B. Pope poświęcił się specjalnie badaniu chorób ryb i po długich doświadczeniach i mozolnych pracach uzyskał możność ich skutecznego leczenia.

Niedawno dr Pope założył w Londynie szpital dla ryb. W szpitalu tym jest kilkadziesiąt basenów, w których przebywają na kuracji rozmaite gatunki ryb. Przeważnie leczenie polega na trzymaniu ryb w wodzie, do której domieszane są rozmaite składniki, zwalczające ich choroby. Stosuje się też metodę zastrzyków, a nawet lekarstw dawanych do wnętrza.

Zdarzają się też wypadki operacyj i to pod narkozą. Dr Pope wynalazł niedawno sposób usypiania ryb na czas operacji. Sposób ten polega na wpompowywaniu, pod odpowiednim ciśnieniem do wody, w której przebywa ryba, gorącego eteru zmieszanego z powietrzem. Uśpioną rybę wyjmuje się z wody, przenosi na — stół operacyjny, a następnie odpowiednio obandażowaną specjalnymi gumowymi bandażami, umieszcza w zwykłej, odpowiedniej dla niej wodzie.

KRONIKA

KWIECIEŃ **19** Środa

Dziś: Tymona M.
Jutro: Sulpicjusza i Serwilj.

Wschód słońca — g. 4 m. 11
Zachód słońca — g. 6 m. 27

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dn. 18.IV. 1939 r.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 6
Temperatura najwyższa + 10
Temperatura najniższa + 2
Opad 4,9
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: bez zmian
Uwaga: Pochmurno, deszcz.

KRONIKA HISTORYCZNA:
1526. Koronacja królowej Bony w Krakowie.
1773. Protest Tad. Rejtana na Sejmie.
1809. Książę Józef pod Raszynem.
1919. Zajęcie Wilna przez armię polską.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskie go (Kijowska 2; Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **364 Środa literacka.** W związku z rocznicą wyzwolenia Wilna w dniu 19 kwietnia br. odbędzie się wieczór poświęcony Wilnu i ziemi wileńskiej. W wieczorze tym wystąpią laureatki konkursu księgarni św. Wojciecha — pp. Zofia Bohdanowiczowa i Eugenia Kobylińska. Regionalne pieśni odśpiewa p. Wanda Biszewska.

— **Zarząd Oddziału Wileńskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zawiadamia, że w czwartek, 20 bm. o godz. 19 min. 30 w sali Seminarium Filozoficznego Uniwersytetu** (Zamkowa 11) **odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie, po którym prof dr Tadeusz Czeżowski wygłosi odczyt pt.: „Karpaty Rodniańskie". Odczyt będzie ilustrowany przezroczami.**

— **Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich.** 20 kwietnia 1939 r. (czwartek) o godz. 20 odbędzie się w Bibliotece Uniwersyteckiej (ul. Uniwersytecka 5) 169 zebranie ogólne Koła z referatem p. mgra Kazimierza Jastulańca pt. „Wpływ humanizmu i reformacji na biblioteki w Niemczech" według Henryka Kramma. Goście mile widziani.

— **Zarząd Koła ZOR w Wilnie** komunikuje, że Komenda Miasta zaprasza oficerów i podchorążych rezerwy do udziału w uroczystościach w związku z rocznicą 20-lecia odzyskania Wilna wg programu ogłoszonego w pismach.

Jednocześnie Zarząd Koła komunikuje, że Zw. Peowiaków zaprasza członków Koła ZOR na zebranie peowiaków w lokalu Koła ZOR w Wilnie w dniu 19 bm. o godz. 19.

Uprasza się o wzięcie udziału w uroczystościach możliwie licznie.

RÓŻNE.

— **W XX rocznicę wyzwolenia Wilna** odbędzie się w dn. 19 kwietnia w kościele ewangelicko-reformowanym, przy ul. Zawalnej 20, o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo dziękczynne.

NOWOGRÓDZKA

— **Nowojelnia — Carskie Sioło.** Do Nowojelni, znanej miejscowości letniskowej w czasie sezonu letniego, przybywa do 6000 letników.

Obecnie czynione są starania w celu urzędowego uznania Nowojelni jako miejscowości klimatycznej. Według danych dokumentalnych, Nowojelnia jeszcze w wieku XVIII ogłoszona była za czasów rosyjskich jako miejscowość letniskowa na równi ze słynnym Carskim Siołem.

— **W nawale powszechnych i spontanicznych ofiar na FON i Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej** poważną pozycję zajmują również datki na Fundusz Obrony Morskiej.

Sawoszczyk Samuel rolnik wsi Połuże, gminy Korelicze wpłacił zł 50.

Zarządy Gminne dotują w miarę swoich możliwości pewne subwencje na FON:

Zarząd Gminy Wasiliszki, pow. Szczuczyn — 50 zł; Zarząd Gminy Wsielub, pow. Nowogródek — 10 zł; Zarząd Gminy Dworzec, pow. Nowogródek — 20 zł; Zarząd Gminy Rajca, pow. Nowogródek — 50 zł; Zarząd Gminy Raduń, pow. Lida — 25 zł.

Oddziały LMK również prześcigają się w ofiarności na budowę „Ścigacza Ziemi Nowogródzkiej", prowadzoną w ramach Funduszu Obrony Morskiej.

Oddział LMK w Koreliczach zorganizował w 7.IV br. kwestę uliczną na FOM z wynikiem zł 26.60.

Oddział LMK w Mirze, pow. Stołpce ze swoich zasobów funduszu przekazał zł 50, Oddział LMK w Szczorsach, pow. Nowogródek — zł 103.

Zbiórka na FOM, zorganizowana doraźnie wśród ubogich przedpoborowych na kursie przy Szkole Powszechnej w Ochonowie, pow. Nowogródek dała zł 1.20.

Zbiórka na FOM na Ziemi Nowogródzkiej w czasie od 1.I 1939 r. do 15.IV 1939 r. dała w sumie kwotę zł 5.750 gr 36.

— **Dni kolonialne" razem z „Dniami Morza".** Decyzja Władz Centralnych LMK tegoroczne „Dni Kolonialne", mające się odbyć w okresie 23—30 kwietnia, zostały odroczone i będą obchodzone wspólnie z „Dniami Morza" w czasie 25 czerwca — 2 lipca 1939 r. pod nazwą „Dni Morza i Kolonii".

— **Odwołanie Zjazdu Okręgowego LMK Ziemi Nowogródzkiej.** Zjazd Okręgowy LMK Ziemi Nowogródzkiej mający się odbyć 23-go kwietnia r. b. został odwołany. O nowym terminie Zjazdu Zarząd Okręgu powiadomi wszystkie ogniwa LMK we właściwym czasie.

— **Zarząd Okręgu LMK Ziemi Nowogródzkiej subskrybuje Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.** Zarząd Okręgu LMK Ziemi Nowogródzkiej na posiedzeniu 14 kwietnia 1939 r. uchwalił subskrybować Pożyczkę Przeciwlotniczą w wysokości 200 zł.

— *Ofiary w gotówce i paczkach żywnościowych zamiast życzeń świątecznych złożyli* ks. dz. Dalecki 20 zł, Jundziłł Baliński Jan 10 zł, mjr. Zabłocki 5 zł, mec. Szarejko 5 zł, dr Pawlik 5 zł, Langer St. 5 zł, sędzia Stankiewicz 5 zł, p. Gontakówna 5 zł, p. Łabędziowa 5 zł, p. Rymaszewa 4 zł, p. Augustow ska 4 zł, kpt. Herzog L. 3 zł, p. Kobordo 3 zł, p. Szymanowska 3 zł, SS. Urszulanki z Lubczy 2 zł, Woronowicz Piotr 2 zł, Zawadzki Feliks 2 zł, Grodzka C 1 zł, Kiszkowa N. 1 zł, Janiszewska 1 zł, Dobrzyńska 1 zł, Rogowska A. 50 gl, NN. 2 zł 50 gr.

— *W paczkach żywnościowych:* — Rymaszewska, Jaśniewiczowa, Radyska, Sielicka, Syczewska, Wierzbowska, Bulhakowa, Janiszewska, Dobrzyńska, Szpilewska, Szczonowiczowa, Stroczkówna, Wróblewska, Stachówna, Zielińska, Makowska, Burak, Jakubowska, Pluciński z Pucewicz, Zwierko z Brecianki, Owczarek, NN.

***

Wszystkim ofiarodawcom składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" za ofiary dla najbiedniejszych złożone do Caritasu z okazji Świąt Wielkanocnych. „Caritas" w Nowogródku Świąt Wielkanocnych

„Caritas" w Nowogródku

LIDZKA

— **Dwudziestolecie oswobodzenia Lidy.** 16 bm. Lida obchodziła dwudziestolecie oswobodzenia miasta. Uroczystość miała bardzo podniosły nastrój i transmitowana była przez Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie w kraju. Po koncercie orkiestry wojskowej transmitowanej z sali gimn. ks. ks. Pijarów, dyrektor tegoż gimnazjum wygłosił pogadankę o lidzkim zakonie Pijarów. Podczas transmitowano nabożeństwo z kościoła pijarskiego. W dalszym ciągu uroczystości nadano koncerty orkiestry wojskowej i wiejskiej kapeli oraz szereg pogadanek i odczytów na temat przeszłości i dzisiejszego życia gospodarczego Lidy i okolic.

— **Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe Horacy Heller z majątku Iwie** ufundowało 6 aparatów radiowych 3—4 lampowych dla szkół powszechnych w gminie iwiejskiej. Niezależnie od tego wspomniane towarzystwo ofiarowało znaczną ilość budulca na budownictwo szkół.

— **„Pięcioraczki warszawskie".** 19 bm. o godz. 20.30 w sali teatru „Era" wystąpi zespół znakomitych artystów warszawskich w rewii „Coś wisi w powietrzu". Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru.

Rocznica wyzwolenia w Nowogródku

Nowogródzka Środa Literacka od będzie się w dniu dzisiejszym, tj. w 20-letnią rocznicę wyzwolenia o g. 19 w Ognisku. Na program opracowany przez p. H. Horoszkiewicza złożą się produkcje muzyczno - śpiewne w opracowaniu współpracowników Rozgłośni w Baranowiczach.

Afera wekslowa w Wilnie

Aresztowano kilka osób

Wydział Śledczy w Wilnie wpadł na trop wielkiej afery wekslowej. W ciągu dnia zatrzymano kilka osób, re osadzono w areszcie centralnym. Szczegóły podamy (c).

Strażnik więzienny

spadł z wieży obserwacyjnej

Wypadek w więzieniu na Łukiszkach

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem na jednym z podwórków więzienia łukiskiego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek:

Z jednej z więziennych wież obserwacyjnych, kilkumetrowej wysokości, zw. na Łukiszkach „bocianami" spadł 25-letni strażnik więzienny Antoni Leuszenia (Pańska 7), który doznał poważnych obrażeń.

Przewieziono go natychmiast do szpitala św. Jakuba. (c).

Usiłowała rzucić się z Mostu Zielonego

do Wilii

Wczoraj o g. w pół do 9 wieczorem 22 letnia Zuzanna Kempińska (Lwowska 57) usiłowała rzucić się z mostu zielonego do Wilii. Policjant zdążył jej jednak w ostatniej chwili przeszkodzić. Niedoszła desperatka doznała szału nerwowego, wobec czego wezwano do niej pogotowie ratunkowe, które udzieliło jej pierwszej pomocy. (c).

Dziki w Rudnikach

Mieszkańcy Rudnik w pow. wileńsko-trockim złożyli do władz podanie, w którym skarżą się na szkody, jakie robią w polu stada dzików, które najwidoczniej przedostają się z puszczy Rudnickiej.

Mieszkańcy Rudnik proszą władze o obronę przed dzikami.

NIEŚWIESKA

— W nadgranicznej gminie Łań, powiatu nieświeskiego funkcjonuje Komitet Dozbrojenia KOPu na czele którego jako prezes stoi Adam Gilewski. Społeczeństwo tej gminy złożyło ofiary w sumie zł 3.464 gr 11. Suma wymieniona została wręczona 12-go kwietnia r. b. D-cy Batalionu KOPu w Klecku.

Większe kwoty złożyli: Radziwiłł Leon — 500 zł; Zołnierkiewiczówna Maria — 20 zł; Ludwik Aleksander — 200 zł; Sołtysi Gromad: Florianowicz, Gromada Pleszewicze — 321 zł; Mochort, Gromada Kaczanowicze II— 201,50 zł; Niepokończycki, Gromada Leonowicze - - 115,38 zł; Rusak, Gromada Czanowicze — 98,39 zł; Czerenowicz, Gromada Ogrodniki — 93,09 zł; Arciszewski, Gromada Kaczanowicze — 91,75 zł; Wieremiejczyk, Gromada Wojniłowicze — 87,75 zł; Lach, Gromada Lachy — 87,04 zł; grono nauczycielstwa Polsk. — 163,31 zł; post. PP Sołtanowszczyzna i Łań — 32. zł.

Tą drogą Komitet wyraża podziękowanie wszystkim ofiarodawcom.

OSZMIAŃSKA

— **Pokazy źrebiąt.** 14 i 15 bm. w Oszmianie i Smorgoniach na spędach końskich, zorganizowanych przez Wileńsko-Nowogródzki Związek Hodowców Koni, odbyły się pokazy źrebiąt rocznaków.

Doprowadzono 159 źrebiąt, z czego za racjonalny wychów i pielęgnację nagrodzono 57 źrebiąt na ogólną sumę 895 zł.

Doprowadzone źrebięta stanowiły własność członków Powiatowego Koła Hodowców Koni.

— **Zarządzeniem wojewody wileńskiego** z dnia 13 bm. ochronę lasów niestanowiących własności państwa w powiecie oszmiańskim objął z dniem 15 bm. komisarz ochrony lasów na powiat mołodecki inż. Warzecha Jan, który będzie administrował pod tym względem powiaty mołodecki i oszmiański.

DZISNIEŃSKA

— **Ukarani administracyjnie.** Starosta powiatowy w Głębokiem ukarał w trybie karno-administracyjnym Władysława Barylę na 30 dni aresztu za wyrąb drzewa w cudzym lesie, po miesiącu aresztu ukarani zostali Stefan Kraśko za nielegalne posiadanie broni myśliwskiej i polowanie bez karty łowieckiej i Wiktor Horny za posiadanie „świńcówki" na zabawie oraz Włodzimierz Łuksza na 50 zł grzywny za opilstwo i zakłócenie spokoju.

— **Rozwój „Pobudki".** Z dniem 1 lipca r. ub. Związek Rezerwistów w Głębokiem zorganizował spółdzielnię spożywców „Pobódka".

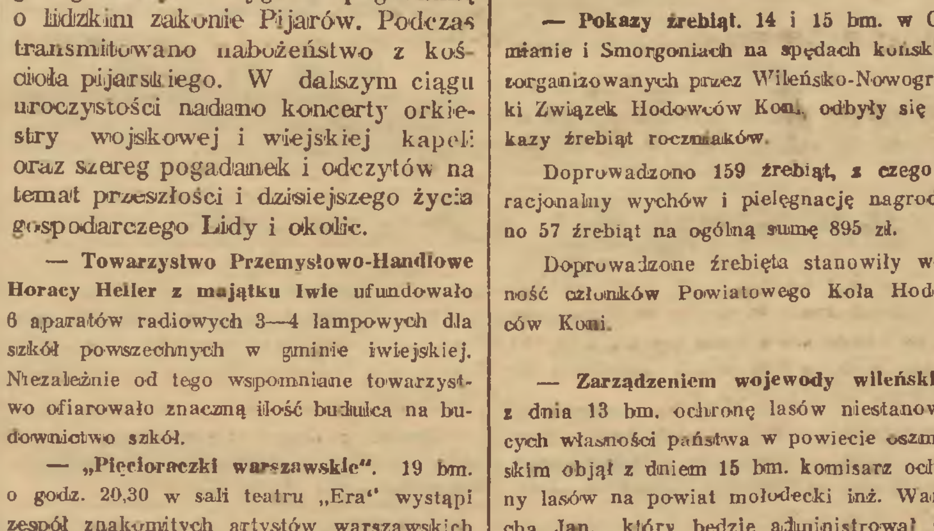
Spółdzielnia ta przy pomocy kapitału złożonego drogą udziałów członkowskich uruchomiła piekarnię oraz dwa sklepy: spożywczy oraz pieczywa i słodyczy. O pomyślnym rozwoju tych nowopowstałych placówek świadczą poniższe dane cyfrowe za drugie półrocze 1938 r. Piekarnia w tym czasie dokonała wypieku 15,154 kg chleba razowego, 11,480 kg mieszanego, 7,758 kg pytlowego i 9,153 kg pieczywa. Razem więc piekarnia wypiekła 43,545 kg chleba i pieczywa ogólnej wartości zł 13,076,58. Ogólny obrót za pół roku wyniósł zł 21293,95 przy czym nadwyżka brutto ze sklepów wyniosła zł 2905,63, a z piekarni zł 472,61. Po odliczeniu kosztów handlowych w kwocie 2431,03 zł czysty zysk wyniósł zł 947,21.

WOŁYŃSKA

— **SAMOBÓJCZA ŚMIERĆ W NURTACH RZEKI. Pracownicy i zebrani w młynie wieśniacy w miasteczku Klewań pod Równem byli świadkami desperackiego kroku nieznanej dziewczyny, która wybiegłszy z pobliskiego lasu, na oczach wszystkich, rzuciła się z wysokiego brzegu do rzeki Stubło**

Mimo natychmiastowych poszukiwań, zwłoki desperatki wydobyto dopiero z wodorostów rzecznych po dłuższym czasie. Okazało się, że jest to 21-letnia Nina Tkaczówna z Łucka, umysłowo chora, która przed kilku dniami wydaliła się z domu swych rodziców.

Otwarcie nowej linii lotniczej



W poniedziałek 27 kwietnia została otwarta nowa linia lotnicza, łącząca Warszawę z Londynem. Linia ta będzie obsługiwana przez samoloty Lockhead XIV angielskich linii lotniczych „British Airway". Podróż trwać będzie 6 i pół godziny. Przeloty na trasie Warszawa—Londyn będą się odbywały codziennie z wyjątkiem niedziel. Na zdjęciu samolot „Lockhead XIV" na chwilę przed startem.

Ofiary na FON

16.IV br. chór ludowy młodzieży we wsi Kowalczuki (pow. wileńsko-trocki) pod przewodnictwem miejscowego nauczyciela J. Kotoszy odegrał dramat pt. „Swaty". Całkowity dochód przeznaczono na FON.

* * *

Rejtheryng Abram, ul. Krupnicza 1/6 roznosiciel i sprzedawca gazet wpłaca na FON zł 10 ze swych oszczędności — wzywa wszystkich roznosicieli i sprzedawców do wstąpienia w jego ślady.

* * *

Zarząd Kolejowy Przysposobienia Wojskowego Ogniska st. Woropajewo 10 kwietnia r. b. zorganizował imprezę dochodową, z której całkowity dochód w sumie 20 zł wpłacił na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, przeznaczając Bony Obrony Przeciwlotniczej na FON.

Składajcie ofiary na FON

62.260

Komisariat Wojew. P. O. P. komunikuje, że w dniu 17 kwietnia br. subskrybowano w mieście Wilnie na POP sumę zł 62.260 zł.

RADIO

ŚRODA, dnia 19 kwietnia 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół: „Wielkanoc wileńska w 1919 r." — pogadanka Eugenii Masiejewskiej. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka por. 8,50 Odcinek prozy. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,30 Motywy walki w muzyce. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka społeczna. 13,10 „Spojrzenie wstecz" — pog. gospodarcza Adama Tańskiego. 13,20 Z utworów Maurice Ravela. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Nasz koncert: „Wiosna się budzi" — audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: Gawęda. 16,35 Recital skrzypcowy Jerzego Stefana. 16,56 Audycja KKO. 17,00 Walki o Wilno — odczyt prof. dra Ryszarda Mienickiego. 17,15 W 20-lecie wyzwolenia Wilna — koncert wokalny. 18,00 Sport na wsi. 18,05 Koncert kameralny. 18.30 Nasz język. 18,40 Dyskutujmy: „Wszechstronny rozwój, czy ścisła specjalizacja. 19,00 Budujmy silne lotnictwo. 19,20 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski w wyk. Haliny Sembrat. 21,30 „Szabla i dzwony" — słuchowisko oryginalne Aleksandra Rymkiewicza. 22,10 Z tematów biblijnych. Tr. do Bar. 22.30 „Ci co odeszli", aud. w opr. A. Gołubiewa. Tr. do Bar. 22.50 Muzyka polska. Tr. do Bar. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

ROZGŁOŚNIA BARANOWICKA.

ŚRODA, dnia 19.IV.1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. 8.20 Koncert poranny. 11,30 Polskie pieśni o wiośnie. 14,00 Fantazje z oper Verdiego. 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert popołudniowy. 18,000 Poznajmy Polskę: „Droga wodna Bałtyk—Morze Czarne" — pogadanka Zbigniewa Cis-Bankiewicza. 18,10 Muzyka: Pieśni staropolskie ze zbiorów ze zbioru majora Andrzejewskiego. 22,10 „Z tematów biblijnych". 22,30 „Ci co odeszli" — audycja w opr. Antoniego Gołubiewa. 22,50 Muzyka polska. 23,05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„BOGOBURCY" — na przedstawieniu wieczornym!** Dziś, w środę dn. 19 kwietnia przedstawienie wieczorowe o godz. 20 wypełni ciekawa sztuka w trzech aktach Jerzego Ostrowskiego pt. **„BOGOBURCY"** w reżyserii dyr. Kielanowskiego, w wykonaniu pp.: W. Szczepańskiej, Z. Blichewicza, A. Czaplińskiego, W. Ilcewicza, S. Jaśkiewicza, S. Martyki, W. Lasonia, A. Łodzińskiego, Z. Nowosada, K. Puchniewskiego, L. Tatarskiego, L. Wołłejki, W. Zastrzeżyńskiego, A. Żulińskiego. Oprawa wnętrz — Wiesław Makojnik. **Ceny popularne.**

— **Jutro**, w czwartek dn. 20.IV o godz. 20 **„Mała Kitty i Wielka Polityka".**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występ Kazimierza Dembowskiego.** W dzisiejszym przedstawieniu operetki „Marica" z Janiną Kulczycką w roli tytułowej, wystąpi w głównej partii tenorowej Kazimierz Dembowski, który na jeden tylko wieczór dzisiejszy zawitał do nas z gościną. W innych rolach i partiach wystąpią najlepsze siły Teatru z B. Halmirską, W. Szczawińskim i K. Wyrwicz Wichrowskim na czele.

— **Dzisiejsza „Marica"** dla swej wyjątkowej obsady ról wzbudziła wielkie zainteresowanie.

— **Pięcioraczki warszawskie.** W piątek odbędzie się pożegnalne przedstawienie artystów warszawskich, którzy raz jeszcze odegrają rewelacyjną rewię **„Coś wisi w powietrzu"** pełną aktualii, humoru i satyry. Wykonawcami są: Andrzejewska, L. Żeńchowska, K. Krukowski, R. Gierasiński, K. Korwin Pawłowski.

— **„Cnotliwa Zuzanna".** W piątek wraca na repertuar świetna operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna". Ceny zniżone.

Km. 108/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie I rewiru Jan Pyszkowski, mający kancelarię w Słonimie, ul. Kościuszki Nr 8 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 kwietnia 1939 r. o g. 9 w maj. Berdowicze, gm. Kostrowicze odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do majętności zmarłego Władysława Jesmana, składających się z trzech źrebiąt-wałachów po 2 lata i sześciu jałówek w wieku 1—1,5 roku, oszacowanych na łączną sumę zł 750.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 kwietnia 1939 r.

Komornik
(—) Jan Pyszkowski.

Obwieszczenie

O LICYTACJI

Na podstawie rozp. Rady Ministrów z dn. 25.VI. 32 r. o postęp. egzek. władz skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580) — 2 Urząd Skarbowy w Wilnie podaje niniejszym do wiadomości, że w dniu 28.IV. 39 r. o g. 11 odbędzie się w Wilnie, przy ul. Piwnej 9, licytacja materiału drzewnego, maszyny do pisania firmy „Remington" i kasetki żelaznej — na pokrycie pretensji Skarbu Państwa, Wojewódzkiego Funduszu Pracy w Wilnie i Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie.

(—) **J. Rodziewicz**
Naczelnik Urzędu.

PAN

Dziś!

STUDENT Z OXFORDU

W roli głównej ROBERT TAYLOR

Piękny kolorowy nadprogram

Już w następnym programie

POTĘŻNY TRIUMF

Temat na czasie

Wielki i wzruszający film o miłości i szpiegostwie

BITWA NAD MARNĄ

Monumentalne najnowsze arcydzieło, które BEZWZGLĘDNIE NIE MOŻE BYĆ PORÓWNANE z dotychczas wypuszczonymi filmami

HELIOS Premjera. Największa atrakcja doby obecnej

Panika na Morzu Śródziemnym

„ALARM“

Mówiony i śpiewany w 3-ch językach.

Pierre Fresnay, Rolf Vanka, Kim Peacock, Nadine Vogel.

Film o akcentach mocniejszych niż „Towarzysze broni“. Najsilniejszy węzeł braterstwa narodów.

Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualności

Uprasza się o przybycie na początki seansów

Reprezentacyjne kino „CASINO“ Ostatnie dni

Ulubienica milionów Deanne DURBIN w najlepszym jej filmie „PANNY NA WYDANIU“

Wkrótce mistrz maski

Borys Karloff

w filmie „Syn Frankensteina“

MARS Dziś premiera! — Najświetniejsi komicy świata

BRACIA MARX

w najlepszej i najnowszej komedii

„PANIKA w HOTELU“

Niezwykłe przygody trzech przyjaciół i ich 22 aktorów w niezapłaconym hotelu! Kapitalne sytuacje, wzbudzające huragany śmiechu na widowni!

Chrześcijańskie kino SWIATOWID Gigantyczne arcydzieło prod. polskiej wg sł. pow. K. Nordena „Moi rodzice rozwodzą się“

W rolach głównych: Gorczyńska, Andrzejewska, Junosza-Stępowski, Brodniewicz i in. Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

KINO Rodziny Kolejowej ZNICZ Wiwulskiego 2

Dziś. Najwybitniejsza aktorka świata Bette Davis w swojej kreacji w filmie „JEZEBEL“

Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-e

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJĄ się magle w dobrym stanie niedrogo. Oglądać można: ul. Żwirowa Góra 15.

Sprzedam sklep spożywczy zaraz — Tomasza Zana 5.

FOLWARK sprzedam, ładnie położony w obrębie Wilna — 8 ha, las, park, sad, budynki nowe. Kalwaryjska 12 m. 5, godz. 4—6 wiecz.

DZIAŁKA budowlana na Antokolu (ul. Bystrzycka róg zauł. Bystrzyckiego) 1675 mtr kw. do sprzedania niedrogo. Informacje ul. Zarzeczna 21 m. 7.

SPRZEDAM sklep z urządzeniem lub bez nadający się pod owocarnię, mleczarnię, drogerię, spożywczy itp. — ul. Mickiewicza 30 m. 7.

SPRZEDAM 1—2 działki z domem na Antokolskim wzgórzu przy ul. Topolowej. Wiadomość Chrz. Bank Mickiewicza 1 inż. Cywiński godz. 5—7 pp.

OKAZYJNIE do sprzedania motocykl na gazie marki Harley-Dawdson 500 cm, po gruntownym remoncie. Pełne wyposażenie Dowiedzieć się w firmie: Karaś i Rożnowski, Baranowicze.

Samochód karetka D.K.W. model 38 r. w b. dobrym stanie do sprzedania — Wileńska 10, skład broni, tel. 22-02.

FORTEPIAN mały, firmy „Duderichs“ w b. dobrym stanie sprzedam okazyjnie niedrogo. Krakowska 37.

PIANINA, FORTEPIANY okazyjne, słynnych fabryk: „Blüthner“, „Becker“, „Münlbach“ i in. sprzedaje na raty z długoletnią gwarancją N. KREMER, ul. Niemiecka 19 (wejście w bramie).

DO SPRZEDANIA działki budowlane o powierzchni od 800 do 1200 m. kw. Ładne położenie. Ziemia ogrodowa. Ceny przystępne. Informacje: ul. Sołtaniska 26 (koło Zwierzyńca) Bujwid codziennie od godz. 4 do 6 p. p.

NAJMODNIEJSZE firanki, obrusy, serwety ręcznej pracy kupisz najtaniej w firmie „Huculszczyzna“, Niemiecka 2. Uwaga: na dogodne raty.

PLAC DO SPRZEDANIA 940 m. kw., ul. Jasna 34—4 na Zwierzyńcu.

ZĘBY SZTUCZNE kupuje L. Minkier — Wileńska 21 m. 1.

Nauka i Wychowanie

POMOC W NAUCE i przygotowanie do egzaminów w zakresie wszystkich klas gimnazjum i liceum. Opłata niska. Suwalska 7—4 (koło ul. M. Pohulanka), godz. 2—4.

STUDENT USB — korepetytor z długoletnią praktyką udziela pomocy w nauce w zakresie gimnazjum i liceum ogólnokształcącego. Specjalność przedmioty humanistyczne i nauka pisania wypracowań. Zgłoszenia do Administracji „K. W.“ pod „Humanista“.

B. STUDENT USB przyjmie jakąś pracę umysłową za minamalnym wynagrodzeniem. Może być na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „Poszukujący“.

ABSOLWENT humanistyki USB udziela korepetycyj w zakresie gimnazjum i liceum. Specjalność przedmioty humanistyczne. Zgłoszenia kierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Humanista“.

STUDENT U. S. B. przygotowuje fachowo do egzaminu wstępnego do gimnazjum. Dowiedzieć się w adm. Kur. Wil.

LOKALE

Do wynajęcia piekarnia i cukiernia. Wiadomość — Nowogródzka 28 m. 3.

Potrzebny lokal, składający się z 13—16 dużych pokojów pod biuro. Zgłoszenia do Administracji „K. W.“.

EMERYT samotny, zamiejscowy, poszukuje pokoju umeblowanego z śniadaniem do 45 złotych miesięcznie. Zgłoszenia: „Kurjer Wileński“ pod „Podhalanin“.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoi z meblami w centrum miasta — ul. Ofiarna 4—1 w godz. 11—12 i 4—6.

3 POKOJOWE mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Ofiarna 4.

3 POKOJOWE mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 8, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece.
Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7.
Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR
M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR
Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10.67. Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 wiecz.

DOKTÓR
A. Libo
Choroby nosa, uszu i gardła
Mała Pohulanka 3, tel. 5-99.
Godz. przyjęć 8—11 i 3—5.

DOKTÓR
Rywkind
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
Niemiecka 3, tel. 29-69.
Przyjmuje: 9—12 i 4—7.

DR MEDYCYNY
Sztejnhauer
Choroby skórne i weneryczne.
Zamkowa 18, wejście od zauł. Św. Michalskiego. Godziny przyjęć 12—2 i 4—8.
Tel. 25-25.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a— róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA
Śmiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

PRACA

Potrzebny zdolny GONIEC z ukończoną szkołą powszechną, lat 15 do 18. Oferty z odpisami świadectw i referencjami składać do Biura Ogłoszeń Grabowskiego, Wilno, Garbarska 1 pod „Goniec“.

POTRZEBNY kucharz, względnie wykwalifikowana kucharka oraz dziewczyna do pomocy na kuchni do Kasyna Podoficerskiego Pułku Strzelców Kowieńskich w Lidzie. Zgłoszenia natychmiast. Warunki do omówienia na miejscu.

Rządca z długoletnią praktyką poszukuje posady. Wiadomość: Niemenczyn, Czerwony Dwór — Giacz.

POTRZEBNI zaraz na wieś nauczyciel emeryt i pielęgniarz. Wiek od 50 do 60 lat. Adres: ul. Moniuszki 15 m. 2 od g. 10 do 11.

BONA do dzieci z językiem francuskim i szyciem przyjmie posadę od 15 kwietnia lub 1 maja. Adres: ul. Bosaczkowa 3 m. 8.

KRAWCOWA poszukuje pracy w pracowni lub na dom, ul. Meczetowa 2—3.

LETNISKA

— LETNISKO pod Wilnem — nad brzegiem Wilenki plaża, las sosnowy, dom 5 pokojowy z werandami Wiadomość — Królewska 5 m. 23 od g. 3 do 5.

Matrymonialne

KAWALER, lat 27, wysoki, zarabia do 300 zł miesięcznie, nauczyciel-współpracownik czasopism, ukończony Wyższy Kurs Nauczycielski, pozna najchętniej właścicielkę gospodarstwa rolnego lub nauczycielkę. Cel matrymonialny. Szczegółowe nieanonimowe zgłoszenia do Adm. „K. W.“ pod „Dyskretny“.

ZDECYDOWANY, szlachetnego charakteru, znajdzie miłą, sympatyczną, kulturalną towarzyszkę życia w 28-letniej, posiadającej 18-miesięczną córeczkę i 7 tys. posagu. Zgłosz. do „Kurjera Wil.“ sub. „Zdecydowany“.

WDOWA lat 32, bezdzietna, reprezentacyjna, inteligentna (2 lata polonistyki), właścicielka większego sklepu galanteryjnego na prowincji i domu własnego pozna pana do lat 40, najchętniej emeryta wojskowego. — Cel matrymonialny. Zgłosz do Adm. „K. W.“ dla „Wandy“.

RÓŻNE

ZGUBIONO książkę wojskową, wyd. przez PKU w Wilnie na imię Aleksandra Wysockiego zam. Subocz 22—1 — unieważnia się.

DZIERŻAWCA BUFETU Klubu Urzędn. Państw. w Szczuczynie do odstąpienia. Warunki do omówienia. Kolesińska, Szczuczyn Nowogr. Mickiewicza 12.

ZA WKŁAD 5000 do powiat. hurtowni kolonialnej miesięcznie 200. Oferty: „Współpraca %%“.

ZGUBIONO dn. 15.IV w nocy srebrnego lisa z dorożki Zwierzyniecki Most, Mickiewicza, Wileńska, Zygmuntowska. Uczciwemu znalazcy wynagrodzenie duże. Zygmuntowska 12 m. 2.

SKRADZIONĄ książkę zakupu Nr 29 wydaną przez Mon. Tytoniowy w Wilnie na imię Zw. Inw. W. Polskich sklepu Dobra Rada Nr 1, unieważnia się.

OGRÓD owocowy (100 drzew i 100 krzewów) do wydzierżawienia ul. Subocz 41—1.

DNIA 13 KWIETNIA zginął mały czarny piesek sierść długa, podgardle białe. Za odprowadzenie lub wskazania gdzie on jest dam wynagrodzenie. Mała Pohulanka 11 m. 9.

WIOSNA NAKAZUJE zamienić zużytą garderobę na pierwszorzędne nowe materiały bielskie. Zgłaszamy się na telefoniczne wezwanie. Dzwonić tel. 7-22, godz. 10—2 i 4—6.

PRZY WYRZUTACH skórnych, czerwoności skóry, liszajach stosuje się Sok Łupianu Magistra Gobieca. Sprzedaż: Apteki, Skład Główny — Warszawa, Miodowa 24.

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.
Skupuje: — zboże wszelkie oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927 Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. Oddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka“. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

OGNISKO Dziś. Wspaniała operetka filmowa TYLKO TY!

W rolach głównych: Hortensja Raky, Iwan Petrowicz, Georg Aleksander
Rewelacyjna treść! Kaskady humoru! Przebojowe melodje!
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckí — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Kom. z E. Kotlarewskiego, Wileńska 11